

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 24

Poznań, sobota dnia 16 stycznia 1932

Rok XXVII

Przyczyny upadku Brianda

Z punktu widzenia wypadków na terenie międzynarodowym upadek p. Brianda posiada duże znaczenie. Poniżej zamieszczamy uwagi na ten temat naszego korespondenta paryskiego.

Paryż, 15 stycznia.

Ostatnie przesilenie we Francji, które wybuchło w momencie specjalnie krytycznym, zostało, na szczęście, szybko zażegnane. Nowy bowiem rząd p. Laval'a jest z kilku małych przesunięć właściwie dawnym gabinetem z tą natomiast wielką różnicą, że w skład jego nie wchodzi już p. Briand. Zmiana to w istocie kapitalna. Bo jeżeli w obecnych warunkach polityka zagraniczna nie może z dnia na dzień wyprzeć się poprzedniej, to jednak jest rzeczą niewątpliwą, że ustąpienie dotychczasowego rezydenta z Quai d'Orsay, stanowi symboliczne zapoczątkowanie odmiennych posunięć w kwestiach, związanych z polityką zewnętrzną Francji.

Kamaryla, otaczająca p. Brianda, czepiała się do ostatniej chwili, jak tonący deski, uspiętego ministra spraw zagranicznych, a właściwie jego portfelu; jemu bowiem zawdzięczała różnego intratne synekury. Trzeba bowiem wiedzieć, iż już z końcem grudnia premier Laval nosił się z myślą przeprowadzenia posunięć w swoim gabinecie, a mianowicie pewnego rozszerzenia jego składu. Tymczasem jednak nastąpiła choroba ministra Maginota. Przed śmiercią jego p. Briand, poinformowany o projektach p. Laval'a, miał podobno oświadczyć premierowi, iż nie chce w niczym czynić mu trudności i czując się chorym, oddaje do jego dyspozycji tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Dlatego też zaraz po śmierci ministra wojny była mowa jedynie o zmianie wewnątrz rządu, a nie o jego dymisji zbiorowej. W ostatniej jednak chwili p. Briand pod presją wspomnianej kamaryli miał oświadczyć, że nie ma bynajmniej zamiaru być sam usunięty, że czuje się coraz silniejszy, a wobec tego ustąpi, ale tylko razem ze wszystkimi innymi swymi kolegami. W tych okolicznościach p. Laval musiał się z całym swym rządem podać do dymisji, by móc wreszcie pozbyć się swego ministra spraw zagranicznych, najzupełniej niezadowolonego do reprezentowania Francji na przyszłych, pierwszorzędnej dla niej wagi, konferencjach międzynarodowych. Oto w kilku słowach geneza ostatniego przesilenia.

Zważywszy zaś sytuację ogólną, niezmiernie krytyczną, premier Laval nosił się z myślą utworzenia wielkiego gabinetu jedności narodowej wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego. Wyrazem tego stała się propozycja, uczyniona przezeń radykałom wzięcia udziału w rządach. P. Laval ofiarował nawet prezesowi partii radykalnej, t. j. p. Herriotowi tekę ministra spraw zagranicznych oraz kilka innych ważniejszych portfeli. Jednak stronnictwo radykalne, z powodu stanowiska zajętego już przez siebie wobec socjalistów w przewidywaniu przyszłych wyborów we Francji, zajęło negatywne stanowisko wobec planu p. Laval'a. Ten ostatni więc, mając w ten sposób rozwiązane ręce, usunął tylko p. Brianda, czyniąc następnie jedynie przesunięcia w swoim nowym gabinecie. Chodzą co prawda pogłoski, iż ofiarował on ministerstwo spraw zagranicznych p. Boncourowi i że tenże swą współpracę odmówił. Dzisiaj jednak liczyć się należy jedynie z faktami. Na ich zaś podstawie możemy jedynie stwierdzić, iż najważniejsze teki ministerjalne, a mianowicie spraw zagranicznych, wojny

Co dzieli Francję i Anglię w poglądzie na kwestję odszkodowań

O odroczenie konferencji lozańskiej

Paryż, 16. 1. (PAT). Według informacji „Petit Parisien” różnica między stanowiskiem Francji i Anglii w sprawie sposobu rozwiązania zagadnienia odszkodowań i długów wojennych jest bardzo znaczna.

Rząd francuski jest zdania, że jest rzeczą niemożliwą zrezygnowanie z otrzymanych odszkodowań bez odpowiedniej rezygnacji ze strony Stanów Zjednoczonych w zakresie długów wojennych, podczas gdy rząd angielski jest zwolennikiem całkowitego skreślenia odszkodowań i długów wojennych bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Wobec tego osiągnięcie porozumienia między rządami Francji i Anglii jeszcze przed konferencją lozańską wydaje się nieprawdopodobne.

Opinia znakomitego ekonomisty angielskiego prof. Keynesa — Trzy tezy na konferencję lozańską

Londyn, 16. 1. (PAT). Znakomity angielski ekonomista, prof. Keynes ogłasza w wczorajszym numerze tygodnika „New Statesman” znamieny artykuł p. t. „Koniec reparacji?”. Autor pisze m. in.:

„Nadeszła chwila działania dla mężów stanu świata. Jakkolwiek jest teoretycznie słusznym, że sytuacja obecnie wytworzona jest wynikiem całego kompleksu wydarzeń, wśród których reparacje i długi wojenne są tylko szczegółem, to proste rozumowanie nie może iść tą drogą, lecz pójść drogą uproszczenia faktów, żądając zmiany tego, co wydaje się w obrębie możliwości najłatwiejszym do wykonania.”

Keynes występuje gorąco za zniesieniem reparacji i długów wojennych i uważa, że w tym kierunku polityka brytyjska powinna iść zdecydowanie. Stwierdza jednak, że nie uważa, aby sytuacja dojrzała już w tym lub następnym miesiącu w Lozannie do ostatecznego porozumienia. Czas i naturalny bieg wydarzeń wciąż jeszcze czyni swoje. Nie należy im przeszkadzać. Tak się składa, że odroczenie na czas krótki jest stosunkowo łatwe, gdyż Niemcy powinny rozpocząć wypłatę 15

lipca, ale długi wojenne wobec Ameryki płatne są 15 grudnia. Wobec tego możliwe jest przedłużenie Niemcom moratorium na dalsze 5 miesięcy bez naruszenia naszej własnej pozycji, wobec Ameryki.

Decyzje, jakie prawdopodobnie będą powzięte w Lozannie, mogą wobec tego wyrazić się: po 1) w obietnicy sędziów uczyńnienia Niemcom w ciągu roku bieżącego dokładnej i prostej propozycji definitywnego skreślenia zobowiązań niemieckich, po 2) w porozumieniu się co do tego, aby w ciągu dalszych 6 miesięcy badać rozwój kryzysu gospodarczego, zanim propozycja ostatecznie zostanie uczyniona, po 3) w przedłużeniu moratorium dla Niemiec do 15. 12. i odroczeniu konferencji w Lozannie na 6 miesięcy.

Wobec autorytetu prof. Keynesa można artykuł powyższy uważać za wyraz opinii gospodarzo uświadomionych kół angielskich, tem bardziej, że według wiadomości z wiarogodnych źródeł gabinet brytyjski poważnie traktuje przyjęcie powyższych 3 dezyderatów, jako wytycznej linii delegacji brytyjskiej na konferencję w Lozannie.

W tych warunkach zrozumiałe jest, że poza pewnymi wyjątkami większość kraju zdaje sobie dzisiaj sprawę, iż polityka ustępstw, praktykowana przez Brianda, przygotowała jedynie w Niemczech teren do rządów Hitlera. Dlatego też ogół społeczeństwa i koła narodowe odetchnęły swobodniej na wiadomość, że tak w Lozannie jak i w Genewie będą reprezentowali Francję ludzie, dbający przede wszystkim o interes narod., a nie o osobisty prestiż międzynarodowy. W przeciwieństwie bowiem do niektórych jednostek z lewicy, powtarzających uporczywie, że samo nazwisko p. Brianda było poniekąd „kajca pokojowa”, można raczej powiedzieć, że dla przeciwników Francji stało się ono niejako wygodnym parawanem, poza którym organizowano całą odwetową kampanję. Sielanka Briand - Stresemann stała się tylko kapitalnym etapem w odbudowie wielkich Niemiec. Dlatego też w różnych środowiskach francuskich uważa się ukonstytuowanie nowego gabinetu za ostateczne zerwanie z niebezpiecznym dla Francji i pokoju Europy pacyfistycznym ształem briandyzmu i jego akolitów.

I. Briares.

O rodzinę chrześcijańską

Stosunki współczesne nie są przychylnie rozwojowi życia rodzinnego, uczuć i cnót rodzinnych. Przeciwnie, coraz wyraźniej zaznaczają się prądy, podminujące fundamenty rodziny.

Najpierw: indywidualizm współczesny, który pragnie zrzucić z siebie wszelkie więzy życia zbiorowego społecznego, narodowego czy religijnego a szuka wyłącznie własnych celów osobistej korzyści i osobistego szczęścia.

Niech rozpadnie się małżeństwo, świętym ślubem utwierdzone! Niech się złamie długoletni związek duszy i ciała między mężem a żoną! Niech dzieci błakają się bezradne, rzuczone na pastwę losu i strasznych tragedii wewnętrznych! Niech się szerzy propaganda „świadomego macierzyństwa”, która chce umożliwić ludziom użycie rozkoszy życia małżeńskiego, zwalnając ich równocześnie od obowiązków i poświęceń! Niech rozbrzmiewa propaganda „białej śmierci”, która niszczy w sercu tysiące istnień ludzkich wbrew głosowi sumienia i Kościoła, wbrew najwyższemu interesom narodu i państwa!

Dla wielu ludzi dom, rodzinny zamienił się na hotel, w którym się sypia, i na restaurację, w której się jada. Przeszła być przybytkiem, w którym krzewiły się wiara chrześcijańska i cnoty chrześcijańskie, — przybytkiem, w którym miał najpewniejsze schronisko starodawny obyczaj i ten cudny świat uczuć rodzinnych i radości rodzinnych.

Drugim wrogiem rodziny to etatyzm państwowy, który pragnie życie rodzinne uczynić monopolem państwa.

Stąd próby, by całokształt spraw małżeńskich oddać pod supremację państwa, pod jurysdykcję sądów cywilnych i sądów państwowych. Stąd próby, ciągle ponawiane, by wychowanie młodzieży, począwszy od najmłodszych lat, uniezależnić od rodziny i Kościoła. Stąd tragedie w duszy młodzieży dorastającej, którą nauczyciel w szkole uczy nieraz cześć osoby i ideały, dla których ojciec i matka w domu mają tylko słowa cierpkiej krytyki.

Nie jest też bynajmniej objawem zdrowym, gdy młodzież szkolna tak jest absorbowana nauką szkolną i różnymi zajęciami i zabawami szkolnymi, iż z dnia na dzień staje się coraz bardziej obcą ojcu i matce, coraz bardziej usuwa się z pod błogosławionego wpływu życia rodzinnego.

Bolszewicy — jak wiadomo — czynią wszystko, co tylko potrafią, by zniszczyć ostatki życia rodzinnego, by rozbić społeczeństwo na atomy, a potem te rozbitki, wykorzystanie jednostki uczynić bezdusznymi niewolnikami maszyn państwowej. Zaiste, krótkowzroczna to polityka! Niszcząc życie rodzinne, niszczyliśmy tem samym podstawy naturalne, na których opiera się byt narodów i państw.

Trzecim wrogiem życia rodzinnego — to nędza współczesna, która ogolca dom rodzinny z wszelkiej ozdoby, radości i ciepłoty serdecznej; która matkę i żonę wypędza z domu, by pomogła mężowi zarabiać na głodujące dzieci; która nie umie zapewnić człowiekowi dachu nad głową, rzucając go w nory ciemne, pełne wilgoci, zimna i chorób wszelakich; która dom rodzinny zamienia na przybytek też, zbrodni lub rozpacz.

Na nic wszelkie hasła społeczne, jeżeli nie zdolamy zapewnić rodzinie bytu materialnego i trwałości niewzruszonej, przywrócić poszanowanie odwiecznym prawom moralnym, napelnić życie rodzinne duchem tym, którego niewyczerpanym źródłem i świętym wzorem jest Rodzina święta.

Jutrzejsza niedziela jest przeznaczona na uroczystość Rodziny świętej. Oto sposobność dobra, ażebyśmy sobie prawdy powyższe głęboko przemyśleli.

Ks. dr Z. B.

Projekt ustawy o zgromadzeniach a dotychczasowy stan prawny u nas

II.

Co się tyczy sposobu zawiadomienia i zwołania zgromadzenia, to dotychczasowe przepisy, które obecnie obowiązują. Przedewszystkiem dotyczy to już samej formy zawiadomienia i zwołania. Według niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach nie była ustalona forma, w jakiej ma być zgłoszenie i zwołanie, wobec tego w tej mierze obowiązują u nas art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, tak, że zgłoszenie można wnieść pisemnie lub telefonicznie, jak też zgłaszać do protokołu. To samo dotyczy wniosków o zezwolenie na urządzenie zgromadzenia pod gołem niebem. Projekt nowy przewiduje obowiązek pisemnego zawiadomienia i zwołania zgromadzenia pod gołem niebem. Wobec tego wyraźnego postanowienia projektu ustawy nie będzie można wejść w życie nowej ustawy o zgromadzeniach, zgłoszenie zgromadzenia i zwołanie w drodze pisemnej, a tem mniej będzie można korzystać z postanowień § 6 ustawy o stowarzyszeniach, który przewidywał możliwość zastąpienia zgłoszenia zgromadzenia przez publiczne ogłoszenie tychże.

Co do treści zgłoszenia i zwołania, to niemiecka ustawa o stowarzyszeniach wymagała tylko, ażeby zgłoszenie zawierało dane, że chodzi o urządzenie publicznego zgromadzenia dla roztrząsania spraw politycznych oraz, gdzie i kiedy się zgromadzenie odbędzie. Dalsze dane nie są potrzebne, w szczególności nie trzeba podawać bliższego określenia przedmiotu obrad i wystarcza zupełnie ogólnikowe zgłoszenie, że się odbędzie publiczne zgromadzenie dla roztrząsania spraw politycznych. Przy wnioskach o zezwolenie na urządzenie zgromadzenia publicznego pod gołem niebem bez powodu należy podać tylko, gdzie i kiedy się odbędzie. Według projektu nowego zawiadomienie względnie podanie winno zawierać: a) imię, nazwisko i adres zwołującego zgromadzenie, b) dokładne wskazanie miejsca i czasu zgromadzenia, c) cel i program zgromadzenia, d) wskazani języka obrad, jeżeli obrady mają się toczyć w języku niepaństwowym. Główną różnicę treści zawiadomienia i zwołania stanowi okoliczność, że projekt ustawy o zgromadzeniach wymaga oznaczenia celu i programu zgromadzenia, czego nie wymaga niemiecka ustawa o stowarzyszeniach. Natomiast projekt ustawy o zgromadzeniach nie postanawia, że zawiadomienie musi dokonać osoba, która urządza zgromadzenie, i zwołanie, a zezwolenie musi oświadczyć, że zgromadzenie odbędzie się pod gołem niebem lub pochodem, jak tego wymaga § 5 i § 7 niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach, gdyż w art. 6 i § 7 projektu mówi się tylko ogólnikowo, że o zwołaniu zgromadzenia do lokalu należy zgłosić względnie podanie winno być złożone.

Co się tyczy określenia czasu zgromadzenia i zwołania, to dotychczasowe przepisy, które obecnie obowiązują, nie ustalają czasu zwołania i zwołania, a zezwolenie, to wobec brzmienia art. 8 projektu o „dokładnym wskazaniu czasu zgromadzenia” nasuwa się wątpliwość, czy w zawiadomieniu i zwołaniu należy podać tylko czas początku zgromadzenia, czy też władza będzie upoważniona do żądania, ażeby oznaczono również prawdopodobny czas zakończenia zgromadzenia. Ponieważ niemiecka ustawa o stowarzyszeniach nie wymagała „dokładnego wskazania czasu”, lecz tylko doniesienia, kiedy się odbędzie zgromadzenie, orzecznictwo administracyjne stanęło na stanowisku, że władza nie jest upoważniona do żądania określenia prawdopodobnego czasu zakończenia zgromadzenia. Celem uniknięcia sporów na tem tle byłoby wskazane, spowodować w tym względzie oświadczenie się przedstawicieli rządu podczas obrad komisyjnych, ażeby uzyskać podstawę do interpretacji tego postanowienia ustawy.

Tak zgłoszenie publicznego zgromadzenia politycznego, jak i wniosek o zezwolenie na urządzenie zgromadzenia pod gołem niebem lub pochodem należało według niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach skierować do miejscowej władzy policyjnej, natomiast art. 4 projektu ustala poza wyjątkami, o których będzie później mowa, że

władzą sprawującą nadzór nad zgromadzeniami i zebraniem jest powiatowa władza administracji ogólnej. Do tej władzy należy też według projektu ustawy kierować zawiadomienia o zwołaniu zgromadzenia i zwołanie podania o zezwolenie na urządzenie zgromadzenia pod gołem niebem.

Co do terminu, kiedy należy najpóźniej zawiadomić władzę o zwołaniu zgromadzenia w lokalu i zwołaniu zgromadzenia pod gołem niebem, przewiduje projekt zmianę tego terminu. Według niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach należało donieść władzy o urządzeniu publicznego politycznego zgromadzenia 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia i zwołaniem, a inny dla zwołania podania o zezwolenie zgromadzenia pod gołem niebem. Pisemne zawiadomienie i zwołanie zgromadzenia w lokalu i zwołanie podania o zezwolenie zgromadzenia pod gołem niebem, musi być złożone w takim terminie, aby władza otrzymała zawiadomienie to najpóźniej na 2 dni przed zgromadzeniem. Podanie o zezwolenie odbycia zgromadzenia pod gołem niebem winno być złożone u właściwej władzy najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem.

Wobec tej stylizacji może w praktyce powstać wątpliwość czy w tych wypadkach znajduje zastosowanie art. 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym, a mianowicie, że termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano pismo w polskim urzędzie pocztowym lub telegraficznym. Ponieważ w motywach ustawy co do tych terminów niema żadnej wzmianki, leżałoby w interesie społeczeństwa celem uniknięcia ewtl. do-

Rokowania rumuńsko-sowieckie rozbite?

Pisząc o rokowaniach z Sowietami w sprawie paktu o nieagresji, wyraziłszy dwukrotnie życzenie: oby rokowania te nie napotkały tylko i tym razem na trudności w ostatniej chwili. Mamy przecież dość doświadczeń z przeszłości.

Podczas świeżego swego pobytu w Warszawie rumuński minister spraw zagranicznych ksiądz Ghika na konferencji prasowej odmówił odpowiedzi na pytania konkretniejsze o bieg rokowań sowiecko-rumuńskich w sprawie paktu o nieagresji. Obecnie wykazuje się, że pertraktacje te są bliskie rozbitcia.

Stwierdził to według doniesienia P. A. T. z Bukaresztu minister Ghika w następującym oświadczeniu wobec przedstawicieli prasy:

„Rok bieżący — mówił min. — pozostaje pod znakiem konferencji rozbrojeniowej. Stanowisko Rumunii przedstawiono już komisji przygotowawczej konferencji. W sprawie tej jesteśmy zgodni z naszą sojuszniczką Polską. Niezbędny jest ścisły kontakt między mocarstwami, których polityka wynika z tych samych punktów widzenia i podobnej sytuacji politycznej.

„Owładnięty tą myślą udałem się do Warszawy, gdzie przeprowadzone rozmowy pozwoliły stwierdzić, iż obydwie państwa postępują wspólnie w ramach naszego sojuszu.

„Następnie minister poruszył sprawę rokowań rumuńsko-sowieckich o zawarcie paktu o nieagresji, przy czym przypomniał, że Rumunia była informowana o przebiegu rokowań, odbytych w tym samym celu w Paryżu i Warszawie. W jaknajbliższym poczuciu solidarności Paryż i Warszawa zapewniły, że los projektowanego paktu związany jest z paktem, który ewentualnie będzie zawarty między Moskwą a Bukaresztem.

„Informacje otrzymane od naszych sprzymierzeńców podkreślały, że zagrożenie Besarabji nie będzie poruszane na podstawie instrukcji zaaprobowanych przez prezydium rady min.

„Nasz chargé d'affaires w Rydze nawiązał kontakt z przedstawicielem Sowietów i wręczył mu nasz projekt paktu, którego treść była zbliżona do projektu polskiego i który stwierdzał na

wolnej interpretacji ze strony władz administracji ogólnej w czasie obrad nad projektem wyświetlić stosunek projektu ustawy o zgromadzeniach do przepisów rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

Co do zgromadzenia zwołanego do lokalu, które się ma odbyć poza siedzibą powiatowej władzy administracji ogólnej, zawiadomienie może być dokonane za pośrednictwem najbliższego posterunku policji państwowej, a więc nie musi być skierowane bezpośrednio do powiatowej władzy administracji ogólnej. Projekt ustawy nie wyjaśnia jednak w jakim terminie należy dokonać zawiadomienia, jeżeli się korzysta z pośrednictwa posterunku policji państwowej oraz, czy dokonanie zawiadomienia w terminie przewidzianym w art. 6 ust. 1 w posterunku policji państwowej jest równoznaczne z zachowaniem tego terminu. O ileby ustawodawca stał na odmiennym stanowisku, korzystanie z tego udogodnienia byłoby bardzo ryzykowne, gdyż osoba zwołująca zgromadzenie niema najmniejszego wpływu, na to czy posterunek policji państwowej zawiadomienie prześle na czas powiatowej władzy administracji ogólnej.

Przy zawiadomieniach o zwołaniu zgromadzenia do lokalu brak w projekcie postanowienia, które było zawarte w § 5 niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach, a mianowicie, że na doniesienie ma władza wydać natychmiast bezpłatne poświadczenie. Zachodzi przeto obawa, że w razie niepowiadomienia posterunku policji państwowej ze strony władzy administracji ogólnej o dokonaniu obowiązku zawiadomienia o zwołaniu zgromadzenia — zwołujący zgromadzenie nie będzie się mógł wobec organów bezpieczeństwa wyegzaltować, iż wypełnił obowiązek zawiadomienia władzy administracji ogólnej, co może spowodować rozwiązanie zgromadzenia. Takie poświadczenie jest również nieraz potrzebne dla uzyskania zgody wnącej lokalu na zgromadzenie, gdyż obawiając się konfliktu z policją państwową, właściciele lokali publicznych przed wynajęciem sali żądają u nas często wykazania się poświadczeniem o dokonaniu zgłoszenia zgromadzenia.

wstępie stan pokoju istniejący między obu krajami, podkreślał nienaruszalność naszego terytorjum oraz zawierał

Sen. de Jouvenel o Brześciu i procesie brzeskim

Pod tym tytułem warszawski „Robotnik”, a za nim „Gazeta Warszawska” podały, co następuje:

Zwrócono się do sen. Henryka de Jouvenela z zapytaniem, co myśli o procesie brzeskim i dlaczego umiarkowany odłam opinii francuskiej unika szczegółowszych omawiań procesu. P. de Jouvenel, jeden z najwybitniejszych dzisiaj polityków francuskich, odpowiedział, co następuje:

„Moja pierwsza myśl zwraca się ku posłom, więziącym w Brześciu, którym wyrażam serdeczną, braterską sympatię. Niestety! Zawsze muszą być w Polsce męczennicy w walce o wolność. Może byłoby wskazane, gdybyśmy głośnie wyrażali nasze oburzenie, mocniej piętnowali metody Brześcia, które wskrzesiły — wobec cywilizacji XX wieku — praktyki średniowiecza.

„Nie robiliśmy tego wyłącznie z powodu naszej niezmiętej sympatii dla szlachetnego narodu polskiego. Cierpi on dostatecznie wewnątrz swego kraju, trudno więc żeby cierpiał jeszcze więcej z powodu fałszywej opinii, jaką wtworzonoby sobie o nim zagranicą. Milczenie nasze jest zasłoną, racjonalną na ranę, której ukazanie oczom świata nie leży w naszym interesie. Prasa francuska — w każdym razie wielkie dzienniki francuskie, a przynajmniej te, które są czytane przez szerokie sfery, robią dobrze — w moim pojęciu, iż pokrywają milczeniem straszliwe szczegóły, jakie ujawniają publiczne rozprawy w procesie brzeskim. Z jaką przykrością dostrzegamy się o stanowisku świadków oskarżenia, agentów, czy też szpiegów policyjnych, których obarczone zadaniem przekonania świata, iż posel nie ma prawa krytykować swego Rządu, a ni też — kontrolować wydatków publicznych. Gdyż to głównie zarzucił naszym kolegom z parlamentu polskiego, którzy poszli do opozycji, a z ocozy-

Lamanie w stawach ma podłoże reumatyczne.

Leczenie dotkniętych chorobą miejsce w domu odbywa się przy pomocy okładów z mętu Piszcząńskiego. Okłady gotowe do użycia sprzedają apteki i drogerje. Informacje: Biuro Piszczany, Poznań, Rzeczypospolitej 3. Tel. 1895. Tw 793

artykuł, ustalający zależność projektowanego paktu od wprowadzenia w życie paktu z Polską, Francją, Lotwą, Estonją i Finlandją. Przy 2-gim spotkaniu delegat sowiecki przedstawił kontrpropozycję, nienadająca się nawet do dyskusji, gdyż w przeciwieństwie do podstawowej zasady Sowietów zaznaczała w nim, iż kwestja Besarabji pozostaje otwartą. Od tej chwili stanowisko Rumunii określa się wyraźnie słowami: Non possumus, na co delegat sowiecki odpowiedział różnemi propozycjami proceduralnemi, które nie zostały przyjęte.

„Ponieważ sytuacja, wynikająca z protokołu Litwinowa jest dla Rumunii zadawalniająca przez stwierdzenie stanu pokoju z Rosją sowiecką, nowy pakt byłby tylko jeszcze formalnym potwierdzeniem wszelkiej akcji wojennej. — Jeśli próba nawiązania kontaktu z Sowietami zakończy się negatywnie, to mieć będzie jednak tę dobrą stronę, że ujawni wobec świata istotne zamiary, z któremi Z. S. R. R. rozpoczął z Rumunją rozmowy o pakt o nieagresji. Podobna dokumentacja będzie nader cenną w przeddzień konferencji rozbrojeniowej i w razie potrzeby ułatwi stanowisko Rumunii u boku Polski zgodnie z duchem, przenikającym politykę Rumunii przy wszystkich rządach oraz przy jednogłośnie poparcie opinii publicznej. Polityka ta nacechowana jest szczerem pragnieniem utrzymania drogi okupionego pokoju”.

Tyle rumuński minister spraw zagranicznych. Polska opinja publiczna odczuje głęboko utknięcie rokowań rumuńsko-sowieckich na martwym punkcie. Wszystkie, dobro Polski i Rumunii na oku mające czynniki, zarówno w parlamencie naszym, jak w prasie powitały — jak wiadomo — z radością rokowania w sprawie paktów o nieagresji. Wyrażamy nadzieję, że w Warszawie i Paryżu podjęte będą zabiegi pośredniczące o usunięcie trudności, które stanęły na przeszkodzie dojściu do porozumienia Bukaresztu z Moskwą. Polska musi się oczywiście solidaryzować z postulatami integralności obszaru Królestwa Rumuńskiego.

— do fortecy brzeskiej. Ale oto — co nas szczerze raduje i co dostarcza nam cudownego dowodu zdrowia moralnego i wielkiej godności ludu polskiego: na 200 świadków, zawezwanych po to, by świadczili przeciwko więzniom brzeskim — oskarżenie nie znalazło nikogo, prócz... policjantów, prócz agentów policyjnych. To wystarczy, a byśmy zachowali bez zmiany nasze uczucie dla ludu polskiego.

„Prasa niemiecka — co rozumie się samo przez się — nie odnawia sobie przyjemności przytaczania w całej rozciągłości tych okropnych rewelacji, które — ze swej strony — przynosił przed Trybunał warszawski świadkowie obrony; ludzie tak szanowni, jak panowie Trampezyński i Bartel, profesorowie Kot i Rybarski, generał Kukiel, postowie Niedziałkowski i Stronicki, dymisjonowani sędziowie Mogilnicki i Seyda. Prasa niemiecka ma wszelki interes w tem, aby lubować się w tych smutkach, gdyż chodzi tu o Polskę.

„Lepiej jest dla samej Polski, jeżeli w dalszym ciągu zachowujemy milczenie, chociaż sprawcy Brześcia chcieliby eksploatować nasze milczenie na swoją korzyść. To byłoby bezcelowem, gdyż my wiemy wszystko — mniej lub więcej wszystko. Nie pomijamy nawet tego, iż szanowny poseł rządowy z Wilna, St. Mackiewicz, wzywa do rozbitcia sojuszu francusko-polskiego i do utworzenia sojuszu polsko-włosko-węgierskiego. Nadsłuchujemy. Może oddacie przystęgu, uprzedzając kogo należy, że jeśli my — we Francji — zachowujemy milczenie, to nie znaczy bynajmniej, byśmy byli głusi i ślepi”.

Sejm śląski wobec mężatek.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) — Sejm śląski na wczorajszym posiedzeniu przyjął uchwałę o zwolnieniu mężatek z posad państwowych. (w)

Opinia włoska o paktach z Sowietami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Rzym, 14 stycznia.

Czem są pakt o nieagresji z Sowietami, których dojdzie do skutku zdaje się być bliskim między Francją i Rosją oraz między Rosją i jej zachodnimi sąsiadami, tego nie potrzebujemy tu uzasadniać. Prasa narodowa od kilku lat nie przestawała wskazywać na ten zasadniczy punkt w polityce zagranicznej Polski i dziś podwójnie może być zadowolona ze spełnionego obowiązku. Ale niemniej zależy na tem, by opinia polska wiedziała, co o tych posunięciach na szachownicy politycznej myślą obcy.

Dla Włoch jest decydującą kwestją, czy i o ile Francja, zwłaszcza w obecnej chwili spiętrzenia sił między narodowych w przededniu konferencji rozbrojenia, wzmacnia, lub osłabia swoją pozycję. „Tribuna“ rzymska ogłosiła bardzo znamienne artykuły swego korespondenta z Londynu na temat znaczenia paktu francusko-sowieckiego.

Otóż autor sądzi, iż „tę nową orientację polityki francuskiej“ należy częściowo wiązać z tendencją pozaeuropejską, a więc imperialną, polityką angielskiej, która na te tory wraca już to z woli konserwatystów, już to z woli samych wypadków (Indje, Daleki Wschód).

Pisze dalej korespondent, że Paryż cierpi na manję „bezpieczeństwa“, równocześnie jednak mimowolnie uwadnia słusność dążenia Francji do zabezpieczenia się, bo wszystkie pakt, mające zagwarantować jej granice, począwszy od traktatu francusko-amerykańskiego i francusko-angielskiego z r. 1919, poprzez protokół genewski, Locarno i pakt Kelloga bądź nie doszły do skutku, bądź okazały się zbyt wątłe, a więc bezprzedmiotowe. Dlatego Francja w czasie konferencji fłowejskiej w Londynie, starała się nakłonić Anglię do zawarcia Locarna śródziemnomorskiego, a prezydent Laval ostatnio, w czasie swej podróży do Amery-

ki napróżno usiłował otrzymać od rządu Stanów Zjednoczonych poważniejsze gwarancje w związku z paktem Kelloga.

Zarówno w dziedzinie finansowej (wobec osłabienia Anglii) oraz w dziedzinie politycznej (wskutek koniecznego odwracania się uwagi angielskiej od spraw europejskich ku imperialnym) Francja uzyskała, zdaniem autora, wielką swobodę ruchów. Pakt z Rosją „wyeliminowałby potrzebę wątpliwej pomocy Anglii i jeszcze wątpliwszą, według opinii francuskiej, pomoc włoską“. Ale są i słabe strony tego zwrotu w polityce francuskiej. Pierwsza to wątpliwość, czy wogóle Sowietom można ufać i „czy język ich jest równie szczery jak język Francji“. Druga — to cień Niemiec, które wyrzekną się wszystkiego, a nie dopuszczają do osłabienia zasadniczego związku, jaki w ich polityce stanowią stosunki z Rosją. A nastąpiłoby to, gdyby Rosja zbliżyła się do Francji i jej sprzymierzeńców. „Zaś Rosja — pisze — nie ma interesu, ani politycznego, ani handlowego czy technicznego, by opuścić Niemcy dla Francji“. Na to łatwo można zauważyć, że i Rosja zależy od tego „władcy bez wnętrzości“ — według określenia Napoleona, jakim są wypadki — zaś wypadki na Dalekim Wschodzie to fakt nowy i doniosły, który we Włoszech dość późno zaczęto brać w rachubę.

Korespondent wnioskuje, że Francja wraca do koncepcji odrębnych aliansów i, korzystając z osłabienia i oddalenia się Anglii od Europy, dąży do hegemonii w środkowej Europie oraz że zbliżenie Francji do Rosji zwraca się przeciwko interesom angielskim w Azji. Ten ostatni wniosek nie odpowiada oczywiście rzeczywistości, a świadczy tylko o zanienakojeniu różnych środowisk europejskich akcją dyplomacji francuskiej i związanej z nią akcją Polski oraz państw, graniczących z Sowietami. S. M.

Apelacja

Dzisiaj odbywa się narada obrońców skazanych postów „Centrolewu“ w sprawie apelacji.

Apelacja, jak wiadomo, wstrzymuje prawomocność wyroku. Oprócz apelacji istnieje jeszcze w trzeciej instancji kasacja.

Wstrzymanie prawomocności wyroku jest w danym wypadku szczególnie ważne wobec tego, że kara ciężkiego więzienia, zamienionego na dom poprawy pociąga za sobą utratę praw obywatelskich na 10 lat.

Konfiskata

„Kurjera Poznańskiego“

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu dokonał dzisiaj zajęcia Nr. 23 „Kurjera Poznańskiego“ (wydanie poranne) z dnia 16. I. 1932 r., w którym uległ konfiskacie podany na stronie pierwszej telefonogram z Warszawy, zatytułowany „Uchwaly klubów P. P. S. i ludowego“.

Jeszcze jedna grupa socjalistów w B. B.

Jak wiadomo w łonie B. B. istnieje osobna grupa socjalistyczna, popularnie zwana B. B. S., a kierowana przez p. Moraczewskiego. Obecnie już drugie ugrupowanie wewnątrz B. B. zaczyna przynosić się do socjalizmu. Zrobili to mianowicie cizzakowcy (t. zw. N. P. R.-lewica) na łamach swego organu, „Zew Pracy“.

Z zamieszczonego w tem piśmie artykułu dowiadujemy się, że opracowany został projekt nowego programu tej grupy, który „za punkt wyjścia zreorganizowanego stronnictwa przyjmuje ideologię narodowego socjalizmu“. W związku z tem nazwa stron-

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań-Wilda

Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 19 stycznia, o godzinie 19.30 w lokalu p. Zawadki, Górna Wilda 75.

Na porządku obrad sprawozdanie roczne, wybór zarządu i referat p. red. B. Danielewskiego na temat: „Polska a Niemcy“.

Wszystkich członków, zwłaszcza pp. mężów zaufania, uprasza się o przybycie Zarząd.

nictwa ma być zmieniona na: „Narodową Partję Socjalistyczną“.

Wątpliwy bardzo, czy ta metamorfoza przysporzy grupie radykałów z pod znaku p. Ciszaka nowych zwolenników — ale bądźco bądź charakterystyczna jest ta ewolucja na lewem skrzydle B. B. w kierunku socjalizmu...

„Opieka“ Komitetu żydowsko-amerykańskiego

Zpośród wiadomości i dokumentów, ogłoszonych w ostatnim czasie z zakresu sprawy żydowskiej w Polsce, na uwagę zasługuje sprawozdanie o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce, odczytane na 25 plenarnej sesji Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego (ogłoszone przez „Nasz Przegląd“ z 24 ub. m. w doniesieniu Żyd. Agencji Tel. z Nowego Yorku), w którym powiedziano:

„Odkąd u steru władzy państwa stoi obecny rząd, nie zachodziła kwestja w dziedzinie bezpieczeństwa życia i zdrowia. Sporadyczne wypadki gwałtownych wystąpień przeciwko Żydom były przez władze szybko i skutecznie tłumione, wobec złośliwów postępowało surowo. Ostatnie wypadki wybuchły niespodzianie i boleśnie nas zaskoczyły.

„Ostatnie ekscesy przypisać należy głównie przyczynom, zrodzonym z warunków wewnętrznych — politycznych. Zdaniem władz rządowych, ekscesy te są skutkiem machinacji narodowo-demokratów, szowinistycznej partji kraju, wrogo usposobionej wobec rządu, której reprezentacją w Sejmie liczy 64 postów na ogólną liczbę 444. Polityka elementów faszystowskich i antysemitów w krajach Europy wschodniej i środkowej polega na wyzyskiwaniu ugrupowań studenckich, jako narzędzia w swej propagandzie. Studenci okazali się skutecznym środkiem propagandy ze względu na swój młodzieńczy zapał oraz ze względu na to, że uważa się ich za ulubieńców społeczeństwa...“

Sprawozdanie wspomina w dalszym ciągu o naradach przedstawicieli Komitetu z ambasadorem Polski w Waszyngtonie i gen. konsulem Rzplitej w N. Yorku, od grudnia 1930, oraz mówi takie:

„Podczas swego pobytu w Polsce w lipcu r. ub. sekretarz Komitetu p. Morris Waldman zekłnął się z niektórymi

polskimi mężami stanu, zaś później w Genewie odbył konferencję z innymi politykami z Polski, z ministrem spraw zagranicznych p. Augustym Zaleskim na czele.

„Bawiąc w Warszawie, p. M. Waldman przedstawił oświadczenie o skargach ludności żydowskiej, popartych odpowiednim materiałem w następujących punktach:

„1) polityka etatystyczna, czyli monopoli państwowych, która pozbawia tysięcy Żydów ich źródła zarobkowania.

„2) polityka podatkowa, niezwykle ciężka na ludność miejską, wśród której Żydzi stanowią nieproporcjonalnie poważny odsetek,

„3) stosowanie dyskryminacyjnej praktyki i w dziedzinie wymierzania i ściągania podatków,

„4) stosowanie dyskryminacyjnej praktyki przy udzielaniu zezwoleń na uruchamianie przedsiębiorstw,

„5) nieodpowiednie i nieproporcjonalne udzielanie ułatwień kredytowych żydowskim instytucjom spółdzielczym,

„6) faktyczne wykluczanie Żydów ze służby państwowej i samorządowej,

„7) nieodpowiednie i niesłuszne zaopatrywanie żydowskich instytucji oświatowych i dobroczynnych,

„8) ustawodawstwo w dziedzinie rzemiosła, które poważnie uszczupliło możliwości Żydów w tej dziedzinie,

„9) ingerowanie rządu w wewnętrzne sprawy gmin żydowskich, skutkiem czego władza w gminach przekazana została małej grupie ortodoksyjnej Agudas Izrael przy wykluczeniu innych ugrupowań żydowskich,

„10) kontynuowanie stosowania ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym, zniewalającej kupiectwo żydowskie do 5-dniowego tygodnia pracy w swych przedsiębiorstwach“.

Jak widać, wkraczanie Żydów amerykańskich w sprawy wewnętrzne Polski, w rozmowach z przedstawicielami władz polskich i ministrami, rozwija się... pomyślnie i sięga daleko. Przedstawiciele władz polskich to nie razi. Na tem samym posiedzeniu Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego odczytano wymianę listów z listopada ub. r. między przewodniczącym Komitetu p. Cyrusem Adlerem a p. amb. Filipowiczem z napaściami, p. Filipowicza na obóz narodowy w Polsce.

W parę dni po ogłoszeniu tego sprawozdania Komitetu Żyd.-Am. ogłosił „Nasz Przegląd“ wiadomości z Wiednia, że tamtejsze poselstwo Stanów Zjedn. Ameryki jest... siedzibą antysemityzmu, i to właśnie w związku z trudnościami, jakich Żydzi doznają w wyższych szkołach w Wiedniu.

Zawieszenie

„Allgemeine Rundschau“

Władze niemieckie zawiesiły na przeciąg jednego miesiąca tygodnik monachijski „Allgemeine Rundschau“, redagowany przez dr. Moeniusa i znany ze swych tendencji umiarkowanych i pokojowych.

Powodem tego kroku władz niemieckich stał się fakt zamieszczenia w wymienionym tygodniku artykułu p. t. „Bawarja — Prusy — Francja“, podpisanego pseudonimem „Były dyplomata“. Istnieje przypuszczenie, iż pod tym pseudonimem kryje się znany prof. Foerster, mieszkający obecnie w Paryżu. W inkryminowanym artykule wygłoszono m. in. twierdzenie, że Bawarja posiada pod względem tradycji oraz swych interesów dziel sięć razy więcej wspólnego z Francją, aniżeli z Prusami.

Polozenie rolnictwa

Biuro rachunkowości rolnej oddziału Związku Ziemiańców we Włocławku ogłasza zamknięcia rachunkowe roczne gospodarki i opłacalności rolnej ok. 60-ciu majątków ziemskich na Kujawach.

Sprawozdanie biura za rok gospodarczy 1928/29, wydane w końcu roku 1930, stwierdzało dochód czysty z 1 ha użytków rolnych, t. j. ziemi, łąk i pastwisk, w wysokości 60 zł. 57 gr. przy cenach średnich: pszenica 44 zł., żyto 30 zł. 90 gr., jęczmień 32 zł., owies 30 zł., ziemniaki 5 zł., litr mleka 25 gr.

Sprawozdanie tegoż biura we Włocławku za rok gospodarczy 1929/30, wydane obecnie, stwierdza dochód czysty z 1 ha użytków rolnych w wysokości już zaledwie 2 zł. 70 gr., przy cenach średnich: pszenica 37 zł. 40 gr., żyto 20 zł. 75 gr., jęczmień 25 zł., owies 26 zł. 40 gr., ziemniaki 4 zł. 4 gr., litr mleka 20.7 gr.

Za rok gospodarczy 1930/31 wedle „Mał. Roczn. Statyst. ceny są jeszcze niższe i to znacznie: pszenica 31 zł. 80 gr., żyto 17 zł. 24 gr., jęczmień 17 zł. 64 gr., owies 17 zł. 12 gr., ziemniaki 3 zł. 53 gr. do 4 zł. 63 gr.

Znaczy to, że w roku 1930/31 opłacalność rolnictwa wogóle przestała istnieć.

Łączyło się z tem, wedle sprawozdań włocławskich, niezmiernie wysokie obciążenie procentami od długów, które w roku 1928/29 na 1 ha wynosiło 56 zł. 14 gr. (t. j. około 1,82 q żyta), a w roku 1929/30 wynosiło 57 zł. 65 gr. (t. j. wobec niżki cen już 2,8 q żyta), co przy dalszej niżce cen doprowadza do obciążenia w roku 1930/31 do wysokości zupełnie przerastającej wszelką możliwość rachunkową.

Sen. Stecki, wskazując ten stan rzeczy („Dz. Pol.“ Nr. 14) zaznacza, że zarazem stosunek cen rolnych do przemysłowych przedstawia się coraz niekorzystniej, mianowicie:

W roku 1928 wskaźnik cen rolnych (97) w stosunku do przemysłowych (104) wynosił 93,3 proc., w roku 1929 wskaźnik cen rolnych (86) w stosunku do przemysłowych (103) wynosił 83,5 proc., a w roku 1930 wskaźnik cen rolnych (59,9) w stosunku do przemysłowych (80,6) spadł znowu aż do 74,3 proc., chociaż właśnie w roku 1930 podjął rząd działanie w kierunku obniżenia cen przemysłowych.

P. Stecki objaśnia zarazem:

„Jeżeli dochód brutto 1 ha obniżył się w ciągu roku o 25,5 proc., to wydatki gospodarcze (z podatkami, lecz bez procentów) obniżyły się tylko o 21,2 proc. Są one oczywiście sztywniejsze od dochodu brutto. Dlatego Właściciele sami zrobili dla obniżenia ich wszystko, co mogli: zmniejszyli się znakomicie koszta: stajni, obory, chlewni, owczarni, utrzymania inwentarzy martwych

i nawozów sztucznych (rzecz prosta dało to wnik ujemny w plonach), ale nie drgnęła prawie robocizna w gotówce: 94 zł. 24 gr. na ha, zamiast 94 zł. 50 gr. (orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która nie liczyła się ani z położeniem gospodarzem majątków, ani z notorycznym wzrostem wartości realnej plac robotniczych; wartość ta skoczyła ze 106,4 w r. 1928 na 140,6 w listopadzie 1931 roku, cytując przykładowo plac robotników przemysłowych). Podatki państwowe i komunalne (35 zł. 75 gr. zamiast 43 zł. 11 gr.) zmniejszyły się o 17 proc. co jest dotkliwą niżką dla Skarbu, lecz nie wyrównywa oczywiście straty gospodarstw rolnych“.

W każdym razie z zestawień wynika, że gdy z majątków na Kujawach w roku 1928/29 żaden nie pracował z nie-doborem, a w roku 1929/30 było takich majątków 6 czyli 10 proc., to w roku 1930/31 będą one w przewadze.

Równocześnie p. Adam Luniewski, prezes Tow. Kr. Ziemiań. w Warszawie, stara się uspokoić istniejące obawy o losy majątków i wierzytelności ziemskich, pisząc („Gaz. Handl.“ nr. 9):

„Terminowa wypłacalność rat od pożyczek długoterminowego kredytu stała się dla wielu majątków bardzo trudna. Instytucje zaś, pilnując zebrań na czas funduszy, przeznaczonych na opłacenie kuponów i wylosowanych listów zastawnych, muszą uciekać się do energicznych środków egzekucyjnych zwłaszcza, że procent zwłoki od rat zaległych nie jest, na stosunki obecne, wysoki i nieraz korzystniej jest rolnikowi spłacać krótkoterminowe pożyczki, wyżej oprocentowane, niż, placąc raty Towarzystwa Kredytowego, uniknąć ostrzeżenia o sprzedaży dóbr. Stąd generał tak licznie zapisywanych ostrzeżeń o wystawieniu na sprzedaż majątków. Sprzedaże te jednak nie dochodzą do skutku tak często, jak się to wydawać może, gdyż w terminach przed licytacjami raty wpływają. Dotychczas praktyka wykazała, że biorąc za podstawę rachunku ilość zapisanych ostrzeżeń o sprzedaży, dokonane sprzedaże wynoszą 3 procent tej liczby. Wyjaśnienie moje nie ma bynajmniej na celu wywołania optymizmu w poglądach na stan finansowy naszych warsztatów rolnych, chciałbym tylko przestrzec przed krańcowością zbytniego pesymizmu co do zdolności rolników uiszczania się ze swych zobowiązań w stosunku do Towarzystwa K. Z., szerzone są bowiem od jakiegoś czasu wieści, deprymujące kurs listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego, co wyrządzić może stowarzyszonemu rolnikom wielką krzywdę“.

Słuszne są te starania o uspokojenie, ale tkwi w nich także wiele uzasadnienia istniejącego niepokoju.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu Przy imieninach zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

Dyskusja o wyborze prezydenta

Z posiedzenia komisji konstytucyjnej

W czwartek odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, na którym przeprowadzono dyskusję nad tezą referenta p. Cara, dotyczącą wyboru głowy państwa. Dyskusja była o tyle znamieną, iż wykazała bardzo silną rozbieżność poglądów na tę kwestję nawet w łonie B. B.

Przedstawiciel Zespołu Stu pos. Me-karski wypowiedział się przeciwko ustrojowi parlamentarnemu gdyż, jego zdaniem, jest on niezdolny do wytworzenia silnej władzy rządowej. Poparł naturalnie gorąco projekty B. B., a zadeklarował się nadto jako zwolennik koncepcji syndykalistycznej; zamiast parlamentu syndykalistyczna izba zawodów, ale naprzód trzeba zorganizować samo społeczeństwo syndykalistyczne.

Pos. Mackiewicz znany jest ze swego monarchizmu, którego broni systematycznie. Koncepcje p. Cara poparł jako monarchista w przeświadczeniu, że są one etapami w rozwoju myśli ku monarchizmowi. Przy tej sposobności omawiał bardzo ostro działalność prezydentów trzeciej republiki francuskiej i wywodził, że wielkie indywidualności nie zdobywały fotela prezydenckiego, tylko typy przeciętne. Specjalnie wypowiedział się przeciwko wyborowi Prezydenta, gdyż w państwie mieszanym narzucanie woli przez jedną trzecią część wyborców innym wyborcom jest specjalnie niepożądane.

P. Komarnicki (Klub Narodowy) uważa zaproponowany przez B. B. plebiscytowy wybór prezydenta za formę najgorszą. W tezach p. Cara są wewnętrzne sprzeczności. Twierdzi on, że arbitrem w wyborze ma być instynkt narodu. Do tych pięknie brzmiących słów referenta dodam od siebie skromne zastrzeżenie: o ile temu instynktowi narodu nie będzie się pomagało w sposób, praktykowany przy wyborach z 1928 i 1930! Zgromadzenie narodowe referent dyskwalifikuje jako instytucję niewłaściwą, a jednak w większości wypadków ono faktycznie będzie wybierało, o ile jego kandydat będzie uznany za odpowiednią osobę przez sfery rządzące.

Oryginalnym rysem projektu jest to, że jednego z kandydatów wskazuje ustępujący prezydent. Jest to sposób niespotykany we współczesnych konstytucjach. Znajdujemy go jedynie w konstytucji Ludwika Napoleona z 14 stycznia 1852. Konstytucje współczesne przeciwnie stwarzają gwarancje przeciwko wpływowi prezydenta na wybór następcy. Np. konstytucja czeskosłowacka zawiera zakaz rozwiązania parlamentu przez prezydenta w ciągu 6 ostatnich miesięcy jego urzędowania. Ze stanowiska wzmocnienia powagi i wpływu prezydenta w państwie nie należy przyznawać mu uprawnień, których wykonanie wciągnie go w wir walk politycznych i kombinacji partyjnych. Przedstawianie jednocześnie kandydatów do urzędu prezydenta przez zgromadzenie narodowe i ustępującego prezydenta musi doprowadzić do rozmów politycznych pomiędzy jednym czynnikiem, a drugim, a być może, nawet do pacta conventa dla przyszłego elekta.

Tak więc konsekwencje polityczne tego prawa byłyby ujemne dla wzrostu powagi prezydenta.

W odpowiedzi p. Mackiewiczowi mówca życzyłby Polsce, by przy swoich prezydentach przyszłych doszła do takiego rozkwitu politycznego i gospodarczego, jak współczesna Francja. Nie zawsze zbyt wybitne indywidualności są błogosławieństwem dla kraju.

Posel Duch z B. B. wypowiedział się za wyborem przez Zgromadzenie Narodowe i przeciwstawił się zdecydowanie syndykalistycz. pomysłom, traktując je jako psychozę; zakwestjonował także korzyści płynące z ugrupowań zawodowych. W rezultacie wypowiedział się za powrotem do zasady numerycznej przewagi, t. j. do zasady demokratycznej.

Pos. Podolski domagał się wprowadzenia nomenklatury „naczelnik państwa”. P. Fichta był zwolennikiem systemu amerykańskiego.

Pos. Komarnicki (K. N.): P. Podolski twierdzi, że przeciwnikami koncepcji oryginalnych są ci, na których ciąży wspomnienie niewoli. Lecz sam nie idzie torem oryginalnym, bo przecież tytułatura „Naczelnik Państwa”, jest żywcem tłumaczona z cesarystycznej konstytucji Ludwika - Napoleona. Wszyscy wzrosliśmy w okresie niewoli, więc szermowanie tego rodzaju argumentami jest rzeczą niepoważną i nierzeczą. Szkodliwe być może dążenie do oryginalności za wszelką cenę; musi to być oryginalność uzasadniona.

Pos. Radziwiłł wypowiedział się za wprowadzeniem dożywotniego urzędu Prezydenta.

Po ostatnim słowie referenta pos. Komarnickiego dojrzał rzekomą zmianę stanowiska Klubu Narodowego w taktyce wobec prac komisji konstytucyjnej — zabrał głos jeszcze raz p. Komarnicki, który wyraził zadowolenie z odpowiedzi p. Cara, bo widzi, że krótkie jego przemówienie wprawiło w kłopot referenta. P. Car pominął kwestję zasadniczą: prawo prezydenta desygnowania kandydata — w czem mówca widzi zasadnicze pogorszenie obecnej konstytucji. Tkwi w tem błąd logiczny, że dąży się do podniesienia prestige'u głowy państwa, a równocześnie wprowadza go się w sytuację kłopotliwą, wciąga w wir walk politycznych i kombinacji partyjnych. To zagadnienie p. Car w swojej odpowiedzi pominął zupełnie. Co do tego, jakoby Klub Nar. zszedł z dotychczasowego stanowiska nie brania udziału w pracach komisji, zaznacza, że w deklaracji posła Winiarskiego była zapowiedź jedynie nie stawiania wniosków, nie zaś wyrzekania się prawa krytyki. Stawianie wniosków uważamy za bezcelowe, gdyż nigdy dalej nie byliśmy od dokonania rewizji konstytucji, niż obecnie. Składają się na to momenty subiektywne i obiektywne. Pierwsze wynikają z tej smutnej praktyki konstytucyjnej minionych wyborów, o których mówiłem nie dla uszczypliwości, lecz dla stwierdzenia faktu. Drugie — z tego, że projekt B. B. przedstawia się jako projekt niedojrzały. Krytykę tego uważamy za swój obowiązek.

Następne posiedzenie komisji w czwartek, 21 b. m.

Co powstańca i wojaka najbardziej interesuje?

Wspomnienia ubiegłych walk o wolność i niepodległość.

Pamiętne dni Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w Poznaniu odtworzył malarz-artyista Leon Prauziński w 12 obrazach, z których zajął nasz wykonał 12 trójbarwnych, udalych pocztówek, w jednej, nierozłącznej serii.

Sprzedaż odbywa się w składach papieru i księgarniach w Poznaniu i na prowincji po 3,— zł za serię.

Zamówienia bezpośrednio załatwia franko, odwrotną pocztą, po uprzednim nadesłaniem 3,— zł

Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu,

św. Marcin 70

Sosnowiec (26,5 proc.), wreszcie najmniejszy Kraków (20,4 proc.), i Lublin (19,0 proc.).

Ludność powyższych miast wzrosła w tempie półtora-krotnie szybszym, niż ludność całego kraju, gdyż przyrost ten wyraża się przeciętnie cyfrą 29,4 proc., gdy dla Rzeczypospolitej nie przewyższa on 19 proc. Świadczy to dobitnie, iż proces urbanizacji posuwa się u nas bardzo intensywnie.

Poznańskie i Pomorze

Według zestawienia Państw. Urzędu Statystycznego ostatni spis ludności we województwach poznańskim i pomorskim dał wynik następujący:

Powiat-miasto	30. IX. 1921	9. XII. 1931	Przyrost
Woj. poznańskie	1 967 865	2 112 871	145 006
Bydgoszcz	87 643	117 519	29 876
bydgoski	52 620	58 407	5 787
chodzieski	41 742	44 677	2 935
czarnkowski	35 586	35 741	155
Gniezno	25 694	29 924	4 230
gnieźnieński	58 151	56 160	-1 991
gostyński	50 093	49 657	-436
grodzki	35 672	36 771	1 099
Inowrocław	24 277	30 781	6 504
inowrocławski	51 118	52 477	1 359
jarociński	54 362	55 637	1 275
kepkiński	52 670	54 704	2 034
kosciański	48 580	49 110	530
koźmiński	33 333	31 831	-1 502
krotoszyński	44 754	46 096	1 342
leszczyński	54 402	57 459	3 057
medykański	30 247	31 183	936
mogileński	48 898	49 868	970
nowotomyski	50 373	51 034	661
obornicki	55 146	56 814	1 668
odolanowski	43 217	43 607	390
ostrowski	48 129	52 018	3 889
ostrzeszowski	40 082	39 306	-776
pleszewski	38 234	37 105	-1 129
Poznań	184 758	246 574	61 816
poznański	82 376	95 718	13 342
rawicki	48 929	49 156	227
strzelecki	39 913	40 671	758
szamotulski	65 940	67 879	1 939
szubiński	46 089	48 083	1 994
śmigieński	37 955	35 657	-2 298
śremski	56 445	57 342	897
średzki	49 812	49 870	58
wągrowiecki	54 375	54 386	11
wolsztyński	48 661	4 985	-4 676
wrzesiński	43 995	42 972	-1 023
wyrzyski	62 531	67 034	4 503
żniński	41 063	41 658	595

Stosunkowo słaby przyrost lub zgola ubytek ludności w niektórych powiatach w porównaniu z r. 1921 tłumaczy się odpływem ludności niemieckiej w ciągu ubiegłego dziesięciolecia.

Woj. pomorskie	935 643	1 086 144	150 501
brodnicki	61 181	65 395	4 215
chełmiński	46 823	52 070	5 247
chojnicki	71 018	78 163	7 145
działdowski	23 727	26 192	2 465
Gdynia	3 164	30 210	27 046
gniewski	27 161	28 015	854
grudziądzki	43 515	48 246	4 731
Grudziądz	33 516	50 405	16 889
kartuski	67 007	71 637	4 630
kościarski	49 935	53 293	3 358
lubawski	58 495	60 531	2 036
morski	66 152	86 037	19 885
sepoliński	27 876	29 639	1 763
starogardzki	62 400	71 046	8 646
świecki	83 138	90 761	7 623
tczewski	35 744	43 733	7 989
Toruń	39 424	54 286	14 862
toruński	53 823	60 424	6 601
tucholski	34 445	35 321	876
wąbrzeski	47 160	50 746	3 586

Pomimo odpływu ludności niemieckiej (zdaje się jednak nie w tej mierze, co z Poznańskiego) zaznaczył się na Pomorzu poważniejszy przyrost. Tłumaczy się to także znacznie większym napływem z innych dzielnic.

Powiaty z największym i najmniejszym przyrostem ludności

Największy przyrost wykazują niektóre powiaty na wschodzie państwa np. Brześć (85,4 proc.), Kosów (71,8 proc.), Prużana (59,5 proc.), Słonim (59,2 proc.).

W porównaniu z temi punktami, wręcz odwrotne zjawiska obserwowano w niektórych powiatach województw zachodnich. Tutaj stwierdzono

już nie przyrost, lecz przeciwnie absolutne zmniejszenie się ludności w porównaniu z 1921 r. Ubytek wynosi w pow. śmigiełskim 6,1 proc., w pow. koźmińskim 4,5 proc., gnieźnieńskim 3,4 proc. i t. p.

Nadmierny przyrost ludności na wschodzie kraju znajduje swoje wytłumaczenie w powrocie setek tysięcy repatriantów, których przeważająca część pochodziła właśnie ze wschodnich województw. Natomiast na zachodzie niski, albo nawet ujemny przyrost ludności jest przede wszystkim wynikiem masowej emigracji żywołu niemieckiego, która w dużej części odbywała się jeszcze po roku 1921.

Charakterystyczne zjawisko nienormalnie wysokiego przyrostu ludności obserwujemy też w powiatach, okalających wielkie centra miejskie. Tak np. ludność pow. warszawskiego wykazuje wzrost o 79,6 proc., łódzkiego 47,1 proc., krakowskiego 33,4 proc. Warto też zwrócić uwagę na wzrost powiatu morskiego 30,1 proc.

Największy wzrost wykazuje miasto Gdynia — 854,7 proc.

Przed strajkiem w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) Ponieważ pomiędzy pracodawcami, domagającymi się w Zagłębiu Dąbrowskiem obniżenia poborów pracowników o 21 procent, a przedstawicielami robotników nie doszło do porozumienia, istnieje obawa strajku we wszystkich zakładach Zagłębia. (w)

Fantazje hitlerowskie o szpiegach chińskich

Berlin, 16. 1. (Tel. wł.) Organ Hitlera „Völkischer Beobachter” w formie niesłychanie krzykliwej donosi: „W ostatnich czasach pojawili się na całym niemiecko-polskim pograniczu masowo domokrażcy chińscy, ofiarując na sprzedaż jedwab, herbatę i porcelanę. Śledztwo policyjne wykazało, że nie posiadają oni prawa pobytu, ani uprawiania handlu w Niemczech, większość z nich nie posiada wogóle nadto żadnych dokumentów. Stwierdzono, że niektórzy z tych handlarzy chińskich dokonują zdjęć fotograficznych, z czego wynika, że są to polscy szpiecy. Jako dalszy cel swej podróży wymieniają bowiem stale Polskę. Zauważono ich także na pograniczu francuskim”.

Dziennik wzywa do natychmiastowego odstawienia tych ludzi do granicy.

Demonstracje bezrobotnych w Prusach Wschodnich

Królewiec, 16. 1. (PAT). W ostatnich czasach miały miejsce w Prusach Wschodnich liczne demonstracje bezrobotnych, które przybierają b. poważne rozmiary. W miasteczku Rastembork, położonym w południowo-wschodniej części Prus Wschodnich, tłum bezrobotnych, złożony z około 350 osób, otoczył urząd, domagając się zasiłku. Demonstranci wybili kilkanaście szyb w budynkach urzędu pracy. Policja zaarrestowała licznych agitatorów komunistycznych.

Wyniki spisu ludności

Większe miasta w Polsce

W roku 1921 Polska posiadała za ledwie 6 miast ponad 100 000 mieszkańców — były to Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków i Wilno. Obecnie, jak to wynika z danych drugiego

powszechnego spisu ludności miast takich mamy już 11, gdy normę 100 000 osiągnęły również miasta: Częstochowa, Bydgoszcz, Lublin, Sosnowiec, Katowice.

Miasto	Spis ludności		Przyrost ludności	
	1921 r.	1931 r.	absol.	proc.
Warszawa	936 713	1 178 211	241 498	25,8
Łódź	451 974	605 287	153 313	33,9
Lwów	245 152	316 177	71 025	29,0
Poznań	184 758	246 574	61 816	33,5
Kraków	183 706	221 260	37 554	20,4
Wilno	128 953	197 049	68 095	52,8
Katowice	—	127 841	—	—
Częstochowa	88 894	117 692	28 798	32,4
Bydgoszcz	87 643	117 519	29 876	34,1
Lublin	94 543	112 522	17 979	19,0
Sosnowiec	86 497	109 454	22 957	26,5

Jak widzimy Warszawa stanęła w szeregu milionowych miast świata. Zaledwie Łódź przekroczyła 600 tysięcy.

Największy przyrost wykazało m. Wilno, bo aż 52,8 proc. należy jednak liczyć się z tem, że w tym wypadku

porównywano dane ostatniego spisu nie z liczbami z roku 1921, lecz z roku 1919. Z pośród pozostałych miast największy przyrost wykazały Bydgoszcz, Łódź, Poznań, Częstochowa (32—34 proc.), nieco mniejszy Warszawa (25,8 proc.) oraz Lwów (29,0 proc.),



Niezwykłe ożywienie na giełdzie paryskiej

Pogłoski o inflacji marki niemieckiej

Paryż, 16. 1. (PAT). Prasa francuska poświęca dłuższe komentarze ostatnim wypadkom na giełdzie paryskiej, gdzie panuje wielkie ożywienie. Tendencja zwykła stale wzrasta. Syndykat maklerów musiał wczoraj interwenjować celem zahamowania wzrostu niektórych papierów, albowiem część ich podskoczyła nagle o 50, 100, 200, 500, 700, a nawet 3.500 punktów. Zwyżka więc była tak wielką, jakiej nie notowano od wielu lat.

Obok motywów natury czysto spekulacyjnej, prasa przytacza inne, poważniejsze. „L'Intransigeant” donosi o poczynieniu większych zakupów papierów francuskich przez kapitalistów niemieckich w związku z pogłoskami o inflacji marki niemieckiej. Fakt ten jest pewną wskazówką, a może nawet wyjaśnieniem ostatniej haussy. Kiedykolwiek mowa o inflacji — pisze dziennik — mówi się także o dewalu-

acji pieniądza, a skoro pieniądź ma być dewaluowany, aby uniknąć strat, lokuje się go w papierach wartościowych, które automatycznie idą w górę. Inne dzienniki rozpisują się o pewny msyndykacie międzynarodowym nie podając jego nazwy, który dotychczas pracował przeciwko zwyżce, a obecnie rozwija energiczną akcję w kierunku haussy. Dziennik podaje, że ta zmiana stanowiska syndykatu mogła być spowodowana informacjami, dotyczącymi polityki inflacji, w której Stany Zjednoczone zdają się być silnie zaangażowane.

Zdaniem innych jeszcze dzienników możliwe jest, że zwyżka spowodowana została przez spadek tendencji do tezauryzacji, co od szeregu miesięcy pozbawiało rynki pieniężne nie tylko Francji, ale także prawie wszystkich krajów europejskich ich normalnej funkcji.

Sprawy wojskowe w Sejmie

Zasadnicze zmiany w prawach i obowiązkach szeregowych — Wprowadzenie stopnia chorążego

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.). — Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było, jak już donosiliśmy, głównie sprawom wojskowym. Przyjęto na wstępie referacie pos. Snopczyńskiego (B. B.) nowelę do ustawy o wojskowym kodeksie karnym. Przejęto również nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z r. 1925 w sprawie wprowadzenia w życie ustawy wojskowego postępowania karnego Poprawki klubu Narod., wniesione przez pos. Stypułkowskiego, zostały głosami B. B. odrzucone.

Następnie pos. Burda (B. B.) referował projekt ustawy o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych. Projekt postanawia m. in., że ustalanie wartości domów, czy fabryk, które, ze względów wojskowych, miały być zniszczone w takich umocnionych miejscach, ma być dokonywane przez komisje mieszane cywilno-wojskowe.

Pos. Pużak (P. P. S.) krytykował omawiany projekt, stwierdzając m. in., że jest on zbyt rygorystyczny i zawiesza prawa obywatelskie. W przekonaniu mówcy jest on sprzeczny z konstytucją. Po końcowym przemówieniu referenta, w głosowaniu projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu głosami B. B.

Pos. Burda referował następnie projekt ustawy o rejonach bezpieczeństwa przy wojskowych zakładach amunicji i składach materiałów wybuchowych. Specjalna komisja ocenić będzie prawa ludności do odszkodowania za ewentualne szkody. Projekt przyjęto w 2 i 3 czytaniu bez zmian.

Pos. Burda składa z kolei sprawozdanie o noweli do ustawy o potrącaniach z uposażeń osób wojskowych. Dotychczasowa ustawa opiewała, że jeżeli urzędnik wojskowy spowodował szkody na majątku wojskowym, nie z chęci, to wyrządzoną stratę wytrącano mu z poborów W wojsku jed-

nak pracuje wielu urzędników cywilnych, do których ten przepis się nie odnosi. W takim wypadku ministerstwo spraw wojskowych nie mogło ściągać tej straty z pensji winnego, lecz musiało go skarżyć do sądu. Istniała więc dwutorowość. Nowela usuwa ten brak. Projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Borecki uzasadnia nowelę do ustawy o obowiązkach i prawach oficerów, które wprowadza nowa sytuacja prawna, a mianowicie „przenoszenie w stan nieczynny ze względów służbowych”, co ma umożliwić wyszkolenie pewnej liczby oficerów w przemyśle wojennym, nie pozbawiając ich zaliczenia dotyczącego okresu czasu do usługi emerytalnej i do awansu. Przez ten czas oficerowie nie pobieraliby uposażeń gdyż otrzymywali by gaże w fabrykach, w których byłiby na przeszkoleniu.

Następnie w imieniu komisji wojskowej, poseł Wagner przedstawił nowelę do ustawy z 1924 roku o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego. Zasadnicze zmiany są następujące: Dotychczasowa ustawa dzieliła wojsko na szeregowych i oficerów, obecnie zaś projekt wprowadza zasadniczą zmianę, a mianowicie stwarza definicję korpusu podoficerskiego.

Dalej projekt wprowadza stopień chorążego. Możliwość otrzymania tego stopnia ma być zachętą dla podoficera. Dalsza zmiana polega na przedłużeniu umowy podoficerów zawodowych do lat 10 z prawem odnowienia co najmniej na 4 lata. Następnie projekt wprowadza obowiązki państwa, po zwolnieniu podoficera ze służby, zapewnienia mu posady w urzędach lub przedsiębiorstwach państwowych, tudzież w przedsiębiorstwach subsydiowanych przez państwo. Projekt przyjęto.

Sowiety uzbrojone

Sytuacja militarna Rosji sowieckiej przedmiotem dyskusji na komisji spraw zagran. senatu francuskiego

Paryż, 16. 1. (PAT). Komisja spraw i wojskowa senatu wysłuchała wczoraj szczegółowego sprawozdania o sytuacji militarnej Rosji sowieckiej. Referent sen. Eccard skonstatował, że rząd sowiecki nie dostarczył Lidze Narodów wyjaśnień o swej sile zbrojnej, jakich udzieliły inne narody.

Informacje, podane przez p. Eccarda stwierdzają, że Rosja sowiecka znajduje się w okresie wykończania kompletnej organizacji swojej armii narodowej, zdolnej do zaopatrywania siebie w materiał również wyłącznie narodowy. Armia liczy około 1 milj. żoł-

nierzy w służbie aktywnej oraz 3 miliony ludzi, których może zmobilizować zwłaszcza na wypadek wypowiedzenia wojny.

Obie komisje upoważniły swoich przewodniczących do zwrócenia uwagi prezesowi rady min. na doniosłość skonstatowanych danych i na konieczność zakomunikowania o powyższym przez delegata Francji w Genewie konferencji dla spraw rozbrojeniowych.

Na zakończenie komisje wyraziły chęć wysłuchania ekspozycji nowego rządu przed otworzeniem przyszłej konferencji w Genewie.

na ogólnikach, a w zakończeniu swoim, omawiającem kwestje polityki narodowościowej rządu. Tęgo ustępu przemówienia min. spraw, wewn. opinia publiczna oczekiwała z zainteresowaniem ze względu na rokowania lwowskie i zapowiedzi, że minister w imieniu rządu złoży odpowiednie oświadczenie.

Istotnie min. Pieracki poruszył

sprawę stosunku rządu do mniejszości ruskiej, podkreślając konieczność jej lojalnego ustosunkowania się pozytywnie do zagadnień gospodarczych i kulturalnych Rusinów. Min. Pieracki zacytował następnie cyfry, wskazujące rozwój gospodarczy Rusinów i stwierdzające rozwój szkolnictwa. Logika życia wysunęła także inne zagadnienia kulturalne, które rząd musi przestudować, zanim poweźmie odpowiedzialną decyzję. Osobny wstęp poświęcił zagadnieniu wychowania fizycznego w ramach stowarzyszeń sportowych, wskazując na konieczność ich pozytywnego ustosunkowania się do państwa. W ten sposób minister nie wyszedł zupełnie poza ogólniki. (w)

Międzynarodowa konferencja prasowa.

Kopenhaga, 16. 1. (PAT). Konferencja, którą zamknął dziś Min. Spr. Zagr. Munch zakończono przyjęciem raportu, złożonego z szeregu rezolucyj, przedstawionych przez szefów prasowych oraz organizacyj dziennikarskich. W sprawie zwalczania fałszywych wiadomości zalecono rozszerzenie statutu trybunału honorowego dziennikarzy, oraz zapowiedź organizacji dziennikarskich wykluczania dziennikarzy, uchybiających zawodowi. W sprawie współpracy biur prasowych zalecono ściślejszy kontakt, per-jodyczność zebrań oraz tworzenie porozumień prasowych. W sprawie technicznych ułatwień dla prasy powzięto też szereg zaleceń.

Ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,95 zł; w Gdańsku na Warszawie 8,92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski. oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210,60 zł gotówką 209,55 zł za 1:00 guld. gd. w dewizach 173,36 do 173,62 zł gotówką 173,02 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 1. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy, parrytel Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gestościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg (121 f w h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg (119,1 f w h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg (127,1 f w h.); 4) pszenicy pomorskiej 74,35 kg (126,4 f w h.); 5) jęczmienia ozon i pom: a) 64 do 66 kg b) 68 kg; 6) owsa poz. i pom 43,55 kg. (74,1 f w h.)

Ceny tranzakcyjne
Żyto 585 tonn par. Poznań . . . 27,9f
Żyto 30 tonn par. Poznań . . . 27,30
Usposobienie spokojne
Pszonica 75 tonn par. Poznań . . . 24,7f
Usposobienie spokojne.

Ceny orientacyjne
Jęczmień a) 54—66 kg . . . 20,25—21,25
Jęczmień b) 68 kg . . . 22,00—23,00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy . . . 24,50—25,5
Usposobienie spokojne.
Owie . . . 21,50—22,00
Usposobienie słabe.
Mąka żytnia 65% wł. work. . . 37,00—38,00
Usposobienie spokojne.
Mąka pszen. 65% wł. work. . . 35,75—37,7f
Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie . . . 15,75—16,25
Otręby pszenne . . . 14,00—15,00
Otręby pszenne (grube) . . . 15,00—16,00
Żebak . . . 32,00—33,00
Gorzyczka . . . 33,00—40,00
Groch Victoria . . . 24,00—28,00
Groch Folgera . . . 29,00—32,0f
Seradela . . . 25,00—28,00
Koniczyna czerwona . . . 150,00—190,00
Koniczyna biała . . . 230,00—360,00
Koniczyna szwedzka . . . 125,00—145,00
Koniczyna żółta odluszczone . . . 125,00—145,00
Przelot . . . 260,00—300,00
Tymoteusz . . . 40,00—55,00
Rajgras angielski . . . 50,00—60,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 60 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 1. 1932 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był spokojny. Kursy naogół były utrzymane, jednakże obroty ograniczone. Z papierów państwowych płacono za 5 proc. pożyczkę konwersyjną 39%, również za 4 proc. pożyczkę inwestycyjną 80.— Z papierów lokacyjnych i Z. K. notowano jedynie 8 proc. listy dolarowe stare, i

Chorzy na serce, reumatyzm, choroby nerwowe i arterioskleroze

nie mający możliwości ze względu na ciężki kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy, wyjechać dla poratowania zdrowia do Nauheim, Franzesbadu, Kudowy i t. d. mogą sporządzić sobie kąpiele lecznicze w domu. Do celu tego najodpowiedniejszą są sole kwaso- i węglowe marki „Erbe”. Działanie lecznicze kąpeli soli kwasowęglowych „Erbe” zastępują w zupełności kurację w wyżej wymienionych uzdrowiskach zagranicznych. Działanie ich polega na podrażnieniu naskórki przez osiadające na nim pecherzyki bezwodnika węglowego. Czynność ta sprawia skutek niezmiernie łagodnego, wszechstronnego dla całej powierzchni ciała masażu, przyspieszając zaś obieg krwi wywołuje ten samem szybszy o wiele proces wymiany materii który nie obciąża jednak serca powiększoną pracą. Kąpiele sporządzone w domu są o kilkadziesiąt tańsze od naturalnych, przyczem działaniem nie różnią się od nich wcale. Pw 10 230-51,40 Dr L. K.

które zyskały 1 proc. zwyżki i notowały 69 — w placeniu, zaś mniejsze ilości handlowano bez notowania 8 proc listami dol. amortyzacyjnymi po 68.—, 4 proc listami zastawnymi konwert. po 28.— oraz 6 proc. listami żytnimi po 1350 przyczem wszystkie papiery były w poszukiwaniu. Z akcji bankowych względnie przemysłowych oddawano Bank Polski po 105.—

Cedule Urzędowe Giełdy Poznańskiej. Papierów procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwersyjna 39% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 69% P.

(Kurs w złotych)
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 80.— P.

Akcje bankowe.
(Kurs w złotych za akcję)
Bank Polski I em. 105.— P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 1. 1932 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,91, sp.: 8,93, kup.: 8,89.

	Dewizy:		
	trans.	sprzeż.	kup.
Lelgja	124,05	124,36	123,74
Gdańsk	173,85	174,28	173,42
Holandja	358,85	359,70	357,90
Łondyn	31,15	31,33	31,03
Nowy Jork			
czeki	8,919	8,939	8,899
Nowy Jork			
kabel	8,925	8,945	8,905
Paryz	35,06	35,15	34,97
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	174,90	174,73	173,83
Włochy	45,40	45,63	45,17
Berlin	211,90		

Tendencja mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poź bud 32,00
5% poź konw. 40,50 40,00
6% poź dol. 55,50
4% premj. dol. 44,00
7% poź stabil. 55,50 54,50

Tendencja utrzymana.

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—102,00
W. T. F. Cukru 0,0—17,50
Lilpop 0,00—13,00
Starachowice 0,00—5,00

Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg.

Berlin, 16. 1. 1932 r.

Pszonica march 75—76 kg.	224,00—226,00
Tendencja mocna.	
Żyto march 72—73 kg.	196,00—198,00
Tendencja natychm. załad. stała, późn. dost. mocniejsza.	
Jęczmień	160,00—170,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	155,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Owie march	135,00—143,00
Tendencja mocniejsza.	
Maka pszen.	27,50—31,25
Tendencja spokojna.	
Mak żytnia 70%	27,00—29,25
Tendencja stała.	
Ospa pszen.	9,60—10,00
Tendencja wzmocniona.	
Ospa żytnia	9,60—10,00
Tendencja wzmocniona.	
Groch Victoria	21,00—27,50
Groch drobny biały	21,50—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16,00—19,00
Hub. niebieski	10,20—12,00
Łubin żółty	14,00—15,50
Seradela nowa	22,00—28,00
Kuchy lniane 37%	11,90—12,00
Kuchy z orzecha ziemnego	12,10
Kuchy mielone (maczka)	12,00
Wyłaki suche parvt Berlin	6,50
Śrót Sycy ekstrahowany 43% loco Hamburg	10,60
Śrót Sycy ekstrahowany 45% loco Szczecin	11,50
Płatki ziemniaczane	12,00—12,30

Ogólna tendencja mocniejsza.

Zamiast wyjaśnienia — ogólniki

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.). — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiany jest budżet ministerjum spraw wewnętrznych. Min. Pieracki wygłosił przeszedł 2 godzinną mowę, opartą głównie

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Brutalny Niemiec

Pobił okrutnie biedną staruszkę.

W sądzie grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko Niemcowi Willi Weiss z Dąbrowy pod Poznaniem, rzucająca snop światła na niezwykłą czelność Niemców przebywających w Polsce.

W Dąbrowie pod Poznaniem 64-letnia Marja Koprucka poszła zbierać kłosa na polu, należącym do Niemca. Wracając do domu, w dalszym ciągu Koprucka zbierała kłosa.

W międzyczasie nadjechał na rowerze Willi Weiss, który jest urzędnikiem gospodarczym p. T. Weiss miał ze sobą ostrego psa. Ten rzucił się na Koprucką, przyczem pogryzł ją bardzo dotkliwie. Nie wystarczyło to brutalnemu Niemcowi i obił jeszcze staruszkę laską. Koprucka była posiniaczona na całym ciele i przez dłuższy czas nieadorna do pracy.

Wzburzeni zachwyceniem Niemca sąsiedzi, odwieźli staruszkę do lekarza, który urzędowo stwierdził niebezpieczne ślady pokąsania przez psa i liczne wielkie sińce oraz potłuczenia od uderzeń laską. Weissa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej i wczoraj odbyła się rozprawa.

Koprucka ze łzami w oczach opowiadała o fakcie sponiewierania jej przez Niemca i pokąsania przez poszczonego psa. Rozprawa wykazała, że oskarżony pobił b. dotkliwie Koprucką, nie ustalono jednak, czy Weiss poszczuł psa na Koprucką, aczkolwiek była ona dotkliwie pokąsana. Sąd wymierzył oskarżonemu 2 miesiące w więzieniu z paragr. 223 i 223 a k. k. Karę tę zamieniono na grzywnę w wysokości 300 zł.

Symulacja podpalacza

Puścił z dymem swe budynki i położył się w pobliżu, udając napadniętego.

Sąd w Bydgoszczy skazał gospodarza Kazimierza Kurzę z Kaczkow w pow. żnińskim, na 3 lata ciężkiego więzienia za podpalenie. Ubezpieczenie podwyższał Kurza stopniowo z 7 na 20 tys. zł. Te częste podwyżki asekuracji skłoniły towarzystwo ubezpieczeniowe do wypowiedzenia umowy. W przeddzień upływu terminu wypowiedzenia budynki Kurzy stanęły w płomieniach.

Po pożarze, w pobliżu znaleziono skrępowanego lekko sznurami i przywiązanego do drzewa pogorzela, który leżał na ziemi z twarzą nakrytą szmatami. Po rozluźnieniu więzów Kurza opowiedział zmyśloną historję o napadnięciu go w mieszkaniu przez dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy, gdy nie dostali żądanych pieniędzy, skrępowali Kurzę powozami i podpalili budynek.

W dochodzeniach okazało się, że podpalacz zakopał przed pożarem garnki, widelce, zegarek i t. p. a żonę wysłał przedtem z dziećmi do krwawych. Ostatecznie Kurza przyznał się w więzieniu śledczym do podpalenia.

Sprytny recydywista

Okradł w bezczelny sposób latwowiernych przyjeźdźców z prowincji — Skazano go na 4 lata ciężkiego więzienia

Zygmunt Wróbel, zamieszkały przy ul. Żydowskiej 27 ma „bogata” przeszłość kryminalną. „Działalność” swą rozwinął szczególnie w Poznaniu, a polegała ona na tem, że zaczepiał na ulicy kmiotków. Podawał się za dobrego znajomego i w toku rozmowy zwykle okradł zaczepionych. Pomagał mu zwykle inny podejrzany osobnik, który zdołał się ulotnić.

Ubiegłego roku Wróbel upatrzył sobie pewnego piekarza z prowincji i zbliżył do niego na ul. Pocztowej z uśmiechem, wyciągając rękę na powitanie.

— Jak się masz, przyjacielu — wolał — toć przecież dobrze się znamy od wielu lat!

Zakłopotany piekarz długo się namyślał, kto jest ów nieznamy, który wiał go tak czule. Wróbel wkrótce zręcznie przekonał piekarza, że — dobrze się znają. Potoczyła się wesoła rozmowa, podczas której Wróbel niejednokrotnie ścisłał serdecznie swego towarzysza.

Wreszcie pożegnali się i dopiero po pewnym czasie dobroduszy piekarz stwierdził z przerażeniem/brak portfela,

zawierającego 200 zł. Wróbel tymczasem zdołał umknąć i na ul. Wóźnej zaczął innego kmiotka. I tu bezczelny złodziej zdołał wyciągnąć z kieszeni 150 zł.

Po dłuższych dochodzeniach sprytnego złodziejzaka wreszcie ujęto i oddano pod sąd. Wczoraj toczyła się właśnie przeciwko niemu rozprawa. Oskarżyciel publiczny domagał się ukarania recydywisty 4-letnim ciężkim więzieniem, do czego trybunał przchylił się. Poza tem pozbawiono W. przez 5 lat praw obywatelskich i przez 5 lat zarządono nad nim dopuszczalność dozoru policyjnego. (z)

Pod zarzutem morderstwa

Echa strasznej zbrodni we Władysławowie

W sądzie okręgowym wznowiono dziś rozprawę o zamordowanie w lutym ub. r. 70-letniego gospodarza Wawrzyńca Kucza z Władysławowa. Jako podejrzanych o morderstwo aresztowano i osadzono na ławie oskarżonych Waltrowskiego, Biniaka i Sylwestra Maćkowiaka. Rozprawę przerywano w dniu 8 bm. na wniosek oskarżenia, które powołało szereg nowych świadków. Rekrutują się oni wyłącznie z pośród więźniów. Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie zarówno ze względu na same jej tło, jak i na charakter świadków. W chwili gdy to piszemy badanie świadków trwa. (z)

Trzy ofiary nieostrożności

Dwóch chłopców utonęło podczas ślizgawki — Zabita przez transmisję

W Myjomicach (pow. kępiński) podczas ślizgawki na stawie załamali się na lodzie dwaj chłopcy, 14-letni Wojciech Nowojski i 16-letni Stanisław Kotala z Myjomic. Obaj chłopcy utonęli.

W Krosienku (pow. śremski) podczas młócenia zboża u rolnika p. Knopika wkręciła się w transmisję zajęta przy pracy Katarzyna Maikówna. Transmisja rzuciła ją kilka razy o klepisko. W stanie beznadziejnym Maikównę przewieziono do Poznania, gdzie zmarła ona wskutek odniesionych obrażeń. (k)

KALENDARZYK

Sobota, 16 stycznia 1932.

Słońce: wschód 7,56; — zachód 16,07; — długość dnia 8 godz. 11 min

Księżyc: wschód 10,48; — zachód 0,54; — po pierwszej kwadrze

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C., pogodnie, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 767 mm — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4 st. C., najniższa plus 1 st. C.

Kal. rzek.: Marcel P.; jutro Antoni Op.

Kal. słow.: Włodzimierz; jutro Rościślaw.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41. — Apteka Św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka Św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.

Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96 — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3

Jeżyce: Apteka Mickiewiczza, ul. Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, narożnik ul. Niegolewskich.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. — Stopień inżyniera leśnictwa uzyskał pp. Rajmund Krukowski z Berlina, Jarogniew Adam Śmielecki z Gniezna, Seweryn Samulski z Rozdrażewa w wojew. poznańskim, Adam Herman z Wilna. — Stopień inżyniera rolnictwa uzyskał p. Henryk Paweł Pomernacki z Lugstówka w wojew. łódzkim.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Roczne walne zebranie delegatów Stow. Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego odbędzie się w niedzielę, 17 bm. w sali sejmikowej Starostwa Krajowego, Al. Marcinkowskiego 29. Na intencję zebrania odprawi się o godz. 9,30 nabożeństwo w kościele św. Kazimierza na Śródcę (w zakładzie dla głuchoniemych). Początek zebrania o godz. 11. Uprasza się wszystkich delegatów, członków władz i zwyczajnych członków Stow.

warzyszenia o gremjalny udział w nabożeństwie.

— Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego. Walne zebranie sekcji misyjnej odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 19,15 w Czytelni Sodalicyjnej, ul. św. Marcina 69.

— Poznański okręg „Sokoła”. Zebranie pełnego zarządu odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 19,30 na boisku.

— Roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Staroście odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia br. Początek o godz. 14 w sali „Polonii”. Zarząd Towarzystwa prosi wszystkich członków o jak najliczniejszy udział.

— Związek Rolników z wyższym wykształceniem. Zarząd Oddziału Poznańskiego przypomina, że 19 bm. o godz. 17 odbędzie się w Poznaniu w sali posiedzeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej (ul. Mickiewicza 33) pierwsze zebranie dyskusyjne oddziału Związku. Referat na temat: Zagadnienia agrarne wygłosi p. dr Felician Dembiński.

— Zarząd Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli prosi o liczny udział w zebraniu Stowarzyszenia Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie w poniedziałek, 18 bm. o godz. 20 w salce Domu Księgarski św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22, I ptr. Na porządku obrad referat ks. Cz. Garsteckiego n. t. „Obecne położenie i potrzeby emigracji polskiej we Francji”.

— Narodowa Organizacja Kobiet — Koło Poznań-Wilda. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 20 w salce p. Kasprzakowej, ulica Kilińskiego 15. Referat wygłosi p. Budyłło na temat „Na Wawelu”.

WYKŁADY

— „Caritas” na misjach chińskich. — Na powyższy temat wygłosi referat na zebraniu sekcji misyjnej Sodalicji Pań Miejskich ks. prof. Skaziński we wtorek, 19 bm. o godz. 17 w sali księgarski św. Wojciecha. Ze względu na aktualność sprawy oraz na osobę prelegenta, wykład zapowiada się bardzo ciekawie i interesująco.

— Miasto sztuki — Wilno. Staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oddział w Poznaniu wygłosi p. dr Jerzy Remer w niedzielę, 17 bm. o godz. 17 w sali Śniadeckich w Collegium Medicum odczyt n. t. Miasto sztuki — Wilno. Odczyt ilustrowany jest 150 przeźrocami według specjalnych zdjęć fotograficznych Jana Buthaka.

— Bardzo interesujący wykład o położeniu i potrzebach emigracji polskiej we Francji wygłosi w poniedziałek, 18 bm. o godz. 8 wieczorem w salce domu Księgarski św. Wojciecha ks. Czesław Garstecki, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Tow. Katol. we Francji.

ŻYCIE SOKOLE

— „Sokół” Poznań XII. Roczne walne zebranie żeńskiego gniazda w śródmieściu odbyło się w piątek, 15 bm. przy licznych udziałach członków, wykazując piękny i zdrowy rozwój organizacji. Wybory uzupełniające przyniosły pewne zmiany w składzie zarządu. Wobec stanowczej, mimo ogólnego protestu, rezygnacji dotychczasowej zastrzeżonej prezesa druchny Dobroczyńskiej, wybrano w jej miejsce jednogłośnie druchną Lewicką. Z podobnego powodu w miejsce druchny Kapalewskiej wybrano skarbniczką druchną Michalakową. Obie te ustępujące druchny wybrano jako radne. Naczelniczką została drh. Szkudlarska, kierowniczką młodzieży drh. Szulczykowa, a jej zastępczynią drh. Kosmalanka, zast. sekretarki drh. Barciszewska, a administratorką drh. Zielińska. Poza tem dokonano wyboru sądu honorowego oraz delegatek na radę dzielnicową i okręgową. Szczegółowe sprawozdanie podamy w „Życiu Sokolem”.

— Kat. Związek Polek wzywa Katołickie Koła Pań, Ognisko Polek, Stow. b. wychowanek SS Urszulanek, Stow. b. uchenie gimnazjum Serca Jezusowego, Stow. Kuźniczank, Odrodzenie — sekcji koleżanek, Katołicka Ochronę Kobiet, Połec Naukową dla dziewcząt, Wartę i SS. Czerwonego Krzyża pod wezw. Serca Jezusowego — do przybycia na akademię ku czci św. Rodziny, która się odbędzie w niedzielę, 17 bm. o godz. 12 w teatrze świetlnym „Słońce”.

— Komitet zjednoczonych organizacji przeciwalkoholowych m. Poznania wzywa członków do gremjalnego udziału w uroczystej akademii ku czci św. Rodziny, która odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12 w kinie „Słońce” przy udziale J. Em. ks. Kardynała Prymasa. — Wstęp bezpłatny. Równocześnie zachęcamy do udziału w zebraniu „Opieki polskiej nad rodakami”, które odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 20 w sali Księgarski św. Wojciecha. Wykład wygłosi ks. Garstecki na tem: „Obecne położenie i potrzeby emigracji polskiej we Francji”.

— KRONIKA MIEJSCOWA

— Koło Muzyczno-Sceniczne „Dzwon” Poznań-Jeżyce odbyło w dniu 10 bm. swe roczne walne zebranie pod przewodnictwem p. rady Czekaly. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i udzieleniu mu powitania przystąpiono do wyboru nowych władz na rok bieżący. Wybrani zostali prezesem ponownie p. Wojciech Pohla, zastępcą — p. Nowak, sekretarzem — p. Czekala, zastępcą sekretarza — p. Burdajewiczówna, skarbnikiem — p. Wilczyński, gospodarzem — p. Sporny, zastępcą — p. Okoniewski. W dowód uznania zasług około rozwoju Koła zgromadzenie miało p. Pohla prezesem honorowym (we.)

— Herbatka Tow. Wyd. „Polska Armia Błektina” odbyła się w niedzielę, dnia 10 stycznia br. w kawiarni „Adria”. Herbatkę urozmaiciły tańce i artystycznie wykonany śpiew p. Mariji Miłoszewskiej-Belgioioso, przy akompaniamencie p. prof. Sautera. Organizacja „herbatki” spoczywała w rękach p. W. Filipowskiej.

— KRONIKA POLICYJNA

— Czyje rzeczy? W komisariacie V znajduje się dywan pluszowy wielkości 2x3 m., słonina solona, wędzona szynka, suszony owoc i grzyby. — Na posterunku w Głównej przechowuje się 3 wełniane kamizelki brązowe. — W wydziale śledczym na miasto Poznań (pokój 71-72) zakwestionowano czarną jedwabną suknię z crepe georgette z kremowym kołnierzem i mankietami, oraz czerwoną suknię z jedwabnego trykotu, przybraną wypustkami złotego koloru. Rzeczy te pochodzą z kradzieży. (k.)

— Ucieczka tajemniczego nieznajomego. Powracający do domu przy ul. Gen. Kosińskiego 14 p. Antoni Olejnik spotkał

ko ogiery bez udowodnionego pochodzenia. Ostateczny termin zgłaszania upływa z dniem 1 marca.

WYCHOWANIE, KURSY

— Kurs alkoholologii dla młodzieży żeńskiej odbędzie się w niedzielę, 17 bm. od godz. 15 do 18,30 w sali Księgarski św. Wojciecha. Przemawiać będą m. in. p. prof. dr Gantkowski, p. prof. M. R. Dedjowa, p. dr. Niesiołowski. Kurs jest bezpłatny i przeznaczony dla zastępowych, druzynowych, członków zarządów i innych członków organizacji młodzieży żeńskiej.

— Czytelnia dla Kobiet przypomina o kursach robót ręcznych artystycznych i praktycznych, które obejmują: malowanie na porcelanie, trykotaż ręczny, tweedy, koronki artystyczne, cerowanie, batik oraz liworyzację. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantakana 9, od godz. 11—13 i od 17—19.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnewalowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnych przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczyć możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnosnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadanego uwiadomienia.

— Wieczór ku czci śp. dr. fil. Marji z Młodzianowskich Dyradowskiej, Staraniem Zrzeszenia Asystentów Uniwersytetu Poznańskiego, Koła Przyrodników U. P. oraz grona studentów medycyny odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 17 w sali Nenckiego, Coll. Medicum, ul. Fredry 10, wieczór poświęcony uczczeniu zasług śp. Zmarłej na polu naukowym, pedagogicznym i społecznym.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Komitet zjednoczonych organizacji przeciwalkoholowych m. Poznania wzywa członków do gremjalnego udziału w uroczystej akademii ku czci św. Rodziny, która odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12 w kinie „Słońce” przy udziale J. Em. ks. Kardynała Prymasa. — Wstęp bezpłatny. Równocześnie zachęcamy do udziału w zebraniu „Opieki polskiej nad rodakami”, które odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 20 w sali Księgarski św. Wojciecha. Wykład wygłosi ks. Garstecki na tem: „Obecne położenie i potrzeby emigracji polskiej we Francji”.

— KRONIKA MIEJSCOWA

— Koło Muzyczno-Sceniczne „Dzwon” Poznań-Jeżyce odbyło w dniu 10 bm. swe roczne walne zebranie pod przewodnictwem p. rady Czekaly. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i udzieleniu mu powitania przystąpiono do wyboru nowych władz na rok bieżący. Wybrani zostali prezesem ponownie p. Wojciech Pohla, zastępcą — p. Nowak, sekretarzem — p. Czekala, zastępcą sekretarza — p. Burdajewiczówna, skarbnikiem — p. Wilczyński, gospodarzem — p. Sporny, zastępcą — p. Okoniewski. W dowód uznania zasług około rozwoju Koła zgromadzenie miało p. Pohla prezesem honorowym (we.)

— Herbatka Tow. Wyd. „Polska Armia Błektina” odbyła się w niedzielę, dnia 10 stycznia br. w kawiarni „Adria”. Herbatkę urozmaiciły tańce i artystycznie wykonany śpiew p. Mariji Miłoszewskiej-Belgioioso, przy akompaniamencie p. prof. Sautera. Organizacja „herbatki” spoczywała w rękach p. W. Filipowskiej.

— KRONIKA POLICYJNA

— Czyje rzeczy? W komisariacie V znajduje się dywan pluszowy wielkości 2x3 m., słonina solona, wędzona szynka, suszony owoc i grzyby. — Na posterunku w Głównej przechowuje się 3 wełniane kamizelki brązowe. — W wydziale śledczym na miasto Poznań (pokój 71-72) zakwestionowano czarną jedwabną suknię z crepe georgette z kremowym kołnierzem i mankietami, oraz czerwoną suknię z jedwabnego trykotu, przybraną wypustkami złotego koloru. Rzeczy te pochodzą z kradzieży. (k.)

— Ucieczka tajemniczego nieznajomego. Powracający do domu przy ul. Gen. Kosińskiego 14 p. Antoni Olejnik spotkał

w klatce schodowej nieznanego osobnika, który począł uciekać. P Olejnik ją ścigać nieznanego, przyczem ten porzucił paczkę, zawierającą 4 kg. chleba i 2 kg. sadła. Prawdopodobnie były to skradzione przedmioty. (K.)

Z POMORZA

Grudziądz. (Śmierć na ślizgawce.) W Skurgwach pod Grudziądziem zabawiło się kilko dzieci na zamrzniętym stawie. Nagle lód się załamał, a 9-letnia córka robotnika Bandurowicza wpadła do wody. Nim pomoc nadeszła dziewczynka niestety utonąła.

(Nowe wydawnictwo.) Poczęło tu wychodzić nowe pismo p. t. „Sokół Pomorski”. Wydawcą jest przewodnictwo „Sokoła” dzielnicy pomorskiej Zadaniem pismka (miesięcznika) jest nawiązanie jak najściślejszego kontaktu z sokołstwem pomorskiem. (skl.)

Grudziądz. (Wynik spisu ludności.) Drugi powszechny spis ludności wykazał w Grudziądzu 51 106 osób, bez wojska koszarowego, cytadeli i mieszkańców przedmieścia Mała Tarpno. Według spisu ludności r. 1921 Grudziądz liczył 33 516 mieszkańców; przybyło zatem 17 490, czyli z górą 52 proc. Podane cyfry mogą jeszcze ulec pewnym nieznacznym jednak zmianom. Przed 25 laty Grudziądz liczył 35 995 dusz, czyli 2 479 więcej, niż w r. 1921. Kiedy to po zerwaniu pęt wskutek licznych wyprowadzeń liczba mieszkańców podlegała pewnym wahaniom. M. Tarpno, przedmieście Grudziądza liczy obecnie około 2 800 mieszkańców (1905 r. — 2131) a Cytadela około 2 000.

(Pożar.) W Nowym Błonowie spalił się doszczętnie wiatrak właściciela Lipińskiego wraz z zbożem do przemiału. Straty wynoszą kilka tys. złotych. Pozostawiony nie był zaasekurowany. Mimo dochodzeń przyczyny pożaru nie ustalono.

(Trup w szopie.) W szopie przy ul. Dworcowej, własność pewnej firmy spedycyjnej, znaleziono zwłoki 43-letniego Leona Justusa; J. bez stałego miejsca zamieszkania zmarł prawdopodobnie z wyliczenia. (skl.)

Grudziądz. (Ujęcie szajki złodziejskiej.) W czasie świąt Bożego Narodzenia dokonano w Wąbrzeźnie kilka włamań rabunkowych; lupem złodziei padło 1 500 zł w gotówce oraz garderoba łącznej wartości około 10 000 zł. W Nowy Rok przychwyciła policja grudziądzka jednego ze złoczyńców, mianowicie 20-letniego Teofila Floraka, ubranego w nowy garnitur, który F. skradł szoferowi Mellerowi w Wąbrzeźnie; drugie ubranie Meller'a F. sprzedał w pewnym sklepie starzyzny. W Bydgoszczy przyłapano dwóch współników Floraka, którzy tymczasem dokonali włamania w starostwie w Mogilnie. Wszyscy aresztowani są byłymi wychowankami domu poprawczego w Chojnicach.

(Dostojny chrzestny.) Z okazji urodzenia 7 syna kupca Grzywacza w Rogoźnie Pom. p. Prezydent Rzpłtnej przyjął godność ojca chrzestnego, przysyłając równocześnie chrześniakowi upominek i książeczkę oszczędności na 50 zł. (skl.)

Wleńbork. (Na bezdomnych.) Na sali p. Umińskiego odbył się wieczorek, urządzony przez Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Przy zapelnionej po brzegi sali odegrano utwór sceniczny p. t. „Ciotka Karola”. Amatorzy wywiązali się znakomicie ze swych ról, to też publiczność obdarzyła ich hucznymi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Czysty dochód przeznaczono na biednych miasta.

(Gwiazdka w ochronce.) Społeczeństwo naszego miasteczka zgotowało dzięki swej ofiarności obfitą gwiazdkę dla dzieci ochronki. Gwiazdkę urządzono na salce parafjalnej. Dzieci zostały obdarowane przez gwiazdora w obecności swych rodzin rozmaitemi podarunkami. Uroczystość ta rozpoczęła się przemówieniem ks. dziekana Wielmowskiego. Przemówił też ks. Wysiecki, poczem nastąpiły deklamacje dzieci, rozdawanie podarków i śpiewanie kolend.

(Pożar.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w zabudowaniach p. Ryszarda przy ul. Hallera. Spalił się chlew i szopa Straty, które wynoszą około 8 000 zł, pokrywa Ubezpieczenie ogniowe. Inwentarz zdolano z trudnością uratować. Ogień powstał wskutek nieostrożności przy gotowaniu ziemniaków dla inwentarza w pobliżu chlewu.

(Kradzież.) Podczas targu skradziono z koszyka p. Stasińskiej z Wleńborka portmonetkę z zawartością 32 zł. Złodziei zbiegł niepoznany.

Chojnice. (Smutny znak czasu.) Na terenie Chojnic względnie pow. chojnickiego dokonano w ub. roku na podstawie odnośnej statystyki 25 samobójstw; jest to przerażająca cyfra, jakiej dotąd jeszcze nie notowano.

(Historja z futrem.) Na schodach pewnego domu przy ul. Człuchowskiej znalazł pewien późno wracający lokator wartościowe futro, które następnego dnia oddał na policję. Dochodzenia ustaliły, że futro, wartości 5 000 złotych, jest własnością p. dr. Kalinowskiej, zamieszkałej w tej kamienicy, w której p. K. zamieszkuje. Pani K. oświadczyła na zgłoszenie policji, że posiada wprawdzie podobne futro, że jednak nie została okradzona. Po pewnej chwili, chcąc się upewnić, przejrzała swą garderobę i zauważyła ku swemu przerażeniu brak swego futra. Jakim sposobem okrycie znalazło się na schodach, nie zdołano dotąd ustalić. (x)

Chojnice. (Koncert.) Ubiegłej niedzieli odbył się wspaniały koncert symfoniczny miejscowej orkiestry gimnazjalnej, obchodzącej 10-letnie swego istnienia. Dobre występy znanej ze swych poprzednich występów orkiestry, pod batutą projektora i dyrygenta p. prof. Wagnera, wywarły na słuchaczach silne wrażenie.

(Kurs żeglarski.) Harcerstwo Polskie przystępuje do organizacji w wakacjach letnich na jeziorze charzykowskim pod Chojnicami kursu żeglarskiego, obliczonego na 300 osób. Tow. Popierania Turystyki w Chojnicach, jak również miejscowy Klub Żeglarski przyrzekli jak najdalej idącą pomoc w tej akcji. Dylokacja harcerzy nastąpi w nowo wybudowanym ośrodku żeglarskim w Charzykowie.

(Niecny wybrzyk.) Właścicielowi autobusu p. J. Kłowski z Brzeźna, utrzymującego komunikację pomiędzy Chojnicami a Brzeźnem, wyrządził jakiś nieznaną osobnik ogromną szkodę. Otóż nasyłał do oliwy w silniku opilek, które spowodowały znaczne uszkodzenia silnika, a co zatem idzie wstrzymanie komunikacji aż do wyreparowania szkód. Pan K. poniósł wobec tego szkody około tysiąca zł.

(Z Klubu Sportowego „Chojniczanka”.) Ubiegłej niedzieli odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Sportowego „Chojniczanka”. Po sprawozdaniu z całorocznej działalności Klubu, wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: St. Karzewski ponownie prezesem, Lubicki — zastępca. Glaza — sekretarz. Nürnberg — skarbnik. Program pracy klubu na rok bieżący jest bardzo obszerny i przewiduje liczne rozgrywki międzyklubowe.

(Ze Związku Pracowników Kupieckich.) W czwartek odbyło się u p. Chelstowskiego doroczne walne zebranie oddziału Związku Pracowników Kupieckich. Pod przewodnictwem p. Rema z Bydgoszczy — delegata zarządu głównego — jako marszałka, wybrano następujący zarząd pp.: Zieliński — prezes, Kierzkowski — zastępca, Mindykowski — sekretarz, Kubański — zastępca, Klein — skarbnik, Chobaszczyńska — bibliotekarka, Czerwińska — zast., Szczepna i Biernaćka — ławniczki, Klein i Kierzkowski — kuratorzy sekcji uczni handlowych Wawrzyłowicz i Fangajka — komisja rewizyjna.

(Osobiste.) W piątek, 15 bm obchodzili pp. Leon i Antonina z Wojciechowskich Wietrzykowscy srebrne gody.

(Ilu mamy bezrobotnych.) Ogólna liczba bezrobotnych w powiecie świeckim wynosi obecnie około 1100 osób, z czego oko. 300 przypada na miasto Świecie.

(Kartuzy.) (Surowy wyrok sądu gdańskiego.) Sąd gdański rozpatrywał ostatnio w apelacji sprawę Wiktora Beyera z Milanowa, pow. Kartuzi, któremu zarzuca się fałszowanie gdańskich pięcioguldenówek i puszczanie ich w obieg.

Beyer został w swoim czasie schwyty w Gdańsku na gorącym uczynku rozpowszechniania fałszyfikatów. Sąd pierwszej instancji wymierzył mu 3 lata domu karnego, natomiast w instancji odwoławczej sędziowie gdańscy podwyższyli karę na 4 lata domu karnego i surowy wyrok umotywowali tem, iż Beyer spowodował poderwanie zaufania do waluty gdańskiej. Równocześnie wyrażono przypuszczenie, że Beyer miał dalszych fachowych współników, ponieważ wyrób fałszywych pięcioguldenówek był bardzo umiejętnie zorganizowany, a same fałszyfikaty doskonale podrobione. (S. B.)

Świecie. (Pogrzeb śp. ks. prob. Lipskiego.) W poniedziałek odbył się w Grucznie pod Świeciem wspaniały pogrzeb śp. ks. prob. Teofila Lipskiego, Wigilje oraz mszę św. żałobną odprawił brat śp. zmarłego, ks. prob. Lipski z Starogardu, w asyście około 30 księży. Nad grobem wygłosił rzewne przemówienie ks. dziekan Konitzer z Świecia. Zmarły kapłan był gorącym patriotą, brał czynny udział w życiu społecznym parafji i zaskarbił sobie zaufanie nie tylko w parafji, ale daleko poza jej granicami; czego najwymowniejszym dowodem był wprost tłumny udział w pogrzebie. Śp. ks. prob. Lipski urodził się w Miedźnie pow. chojnickiego.

Brodnica. (Wyniki spisu ludności.) Drugi powszechny spis ludności wykazał w powiecie brodnickim 65 930 osób bez wojska koszarowego w Brodnicy. W roku 1921 było 61 230 osób. Na miasto Brodnicę przypada 8 460 mieszkańców przed 10 laty (6 963), na Lidzbark 4 081 (3 325), Górzno 1 825 (1 665), na gminę Jabłonowo 3 649 (2 447). Przed 25 laty w wymienionych miejscowościach naliczono 7 220 wzdł. 3 806, 1 607 i 1 740 dusz. Największy przyrost mieszkańców, około 50 proc., wykazuje Jabłonowo, położone na skrzyżowaniu kilku linii kolejowych. (x)

Gdynia. (Z szpitala Sióstr św. Wincentego a Paulo.) W dniu 12 bm, ks. dr. Michalski, w obecności wicekomisarza rządu, przedstawicieli lekarzy, duchowieństwa i społeczeństwa, dokonał tutaj poświęcenia rozbudowanego szpitala Sióstr przy placu Kaszubskim. W szpitalu zaінstalowano nowoczesny oddział chirurgiczny, który prowadzi dr. Maciejewski z Poznania, b. asystent prof. Jurassa, Naczelnym lekarzem szpitala, który posiada ogółem 95 łózek, jest dr. Skowroński.

(Ze „Stoczni Gdynskiej.”) „Stocznia Gdynska” wznosi obecnie w porcie wielką halę montażową o powierzchni około 1 500 metrów kwadratowych. W halę ustawia się specjalne maszyny, przeznaczone do walcowania i wyginania płyt żelaznych które służą do budowy okrętów. „Stocznia Gdynska” wykonuje obecnie pławy dla urzędu morskiego i 34-tonnowy kuter dla morskiego urzędu rybackiego, pozatem kilka średnich i drobnych remontów.

Gdynia. (Echa defraudacji w urzędzie.) Prokuratorja generalna złożyła do tutejszego sądu skargę skarbu państwa o odszkodowanie w sumie 4 800 zł. jako zwrot defraudacji, popełnionych w tutejszym „Urzędzie Morskim” przez byłego fałszywego doradcę prawnego Janusza Zaleskiego. W roku ubiegłym Zaleski skazany został tutaj za defraudację na 18 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć. Jak slychać, odbył już karę i przebywa obecnie na wolności.

(„Getcha” cofnęło wniosek o nadzór.) Gdynskie Tow. Handlowe, które, jak donosiliśmy, wystąpiło do sądu o nadzór sądowy, teraz wycofało swój wniosek, ponieważ dokładniejsze zbadanie ksiąg i dokonanie inwentury wykazało, że na wszystkie pretensje jest dostateczne pokrycie i, że pozostaje jeszcze duża nadwyżka.

(Upadłości.) Sąd ogłosił tutaj ostatnio upadłości firmy „Drzewopol” w Chyloni i „Ship Supplies”, trudniące się zaopatrywaniem okrętów.

(Reduta prasy.) Morski Syndykat Dziennikarzy urządził tutaj w dniu 6 lutego w salach „Domu Zdrojowego” pierwszą w Gdyni wielką redutę.

(Sprostowanie firmy „Elibor”.) Zarząd spółki akcyjnej „Elibor” w Warszawie przesyła nam sprostowanie naszej wiadomości z dnia 9 bm., że gdyński oddział „Elibora” ma ulec likwidacji. Oddział ten nie przejdzie w ręce inne i pozostanie nadal. (S. B.)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono u dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Aniela Lewicka 5 zł. — M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa w ubiegłym roku, prosząc o szczególne łaski i dobrodziejstwa w bieżącym roku, 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 70 zł.

Na bezrobotnych: I. K. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 390 zł.

Na biednych parafji św. Marcina: Firma Phillips zamiast wieńca na trumnie śp. Teodory Idaszakowej 40 zł.

Na Czerwony Krzyż: Ks. Bolesław Gryczka, Ostrzeszów, 5 zł. — Tadeusz Gobel, Ostrzeszów, 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 18 zł.

Na ochronkę Dzieciątka Jezus na P. W. K.: Róża Erzepkowska 3 zł. — Wiesława Cichowiczówna 30 zł. i Irena Nowakówna 17 zł, za co składam serdeczne „Bóg zapłać”! Stefania Posadzowa.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 17 b. m. o godz. 16 u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a.

Stow. Porządku Publicznego — Wilda. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Figla, Wierzbicice 27.

Związek Misyjny Polek. W niedzielę, 17 bm. o godz. 19 na sali W. S. H. Al. Marcinkowskiego 3 wygłosi p. dr. Paulus wykład misyjny z przeżycjami „Podróż naokoło świata” (szczególnie wrażenia z Indji).

Tow. Śpiewu „Halka”, Jeżyce. W niedzielę, 17 bm. o godz. 17 odbędzie się roczne walne zebranie w lokalu posiedzeń ul. Kraszewskiego 16.

Zrzeszenie Tokarzy w przemyśle metalowym. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 10,30 w sali posiedzeń p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8.

Tow. Przem. „Jedność” pod wezw. św. Antoniego w Poznaniu. Roczne walne zebranie Tow. odbędzie się w wtorek, 19 bm. o godz. 19 30 w lokalu posiedzeń p. Ograbowicza przy ul. Ślusarskiej 6. Na porządku obrad sprawozdania, a m. in. również uchwalenie budżetu na r. 1932. O jak najliczniejszy udział członków uprasza Zarząd.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

W. P. Stanowisko Kasy Chorych jest uzasadnione; może Pan pobierać tylko jeden z tych zasiłków. Przedłużenie czasokresu zasiłkowego nie nastąpi wskutek tej okoliczności. (K.)

J. N. Nie słyszeliśmy o takiej spółdzielni. (K.)

B. L. R. Radzymy nadać ogłoszenie w naszym piśmie. (K.)

P. Milewska. Jeżeli coś w tym rodzaju nastąpi, niech Pani nam wtenczas przedstawi fakty, a udzielimy porady. (K.)

P. Wyrwicki. Można ustnie lub piśmennie. (K.)

L. M. 250. Równowartość pożyczonej sumy bez odsetek 307,50 zł. Jednak zdaje się nam, że nie warto się procesować. A może dłużnik sam zechce zapłacić? (K.)

M. 100. 1) Trzy miesiące; wypowiedzenie powinno nastąpić najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego czasokres wypowiedzenia, 2) Przedstawić sprawę w Inspektoracie Pracy, ulica Składowa 3. 3) Jeżeli w r. b. wypłacono innym pracownikom, powinien to samo otrzywać również pracownik zwolniony. (K.)

P. St. Ossowski. Nie posiadamy takiej listy. Poinformuje najbliższy urząd skarbowy. (K.)

M. M. Bonin. Wkłady Pańskie utraciły wartość z powodu dewaluacji marki. Bank wypłaci tylko tyle, ile odpowiednio wypłaca za udziały członków. (K.)

P. Regina Kalisz. Owszem, Podatek wynosi 12 proc. (K.)

B. D. Lwódek. Nie znamy tego banku. Wogóle radzimy ostrożność z takimi

zamiejscowem, a najczęściej żydowskimi „bankami”, które sprytnie zyskują i tracą z obcych kapitałów, same nic nie ryzykując. (K.)

Basia nad Wartą. Obliczenie zgadza się; należy zapłacić wraz z odsetkami 972 złotych. (K.)

I. B. „Powyższe” wzgl. „powyżsi” zupełnie zbyteczne; wystarczy „są niepewni”. (K.)

M. B. z G. Nie wiemy; prawdopodobnie w którejkolwiek fabryce maszyn. (K.)

Czytelniczka z Pleszewa. Utraciły wartość z powodu dewaluacji marki. (K.)

P. Serwański, Ostrów. Adres „Rozwoju”: Poznań, Aleja Marcinkowskiego 24, podwórze II p. tr. (K.)

J. T., Poznań. Podobno najwięcej zwolenników ma system Gabelsbergera, jednak nie stanowienie powiedziec nie możemy. Odpowiednie podręczniki można nabyć w księgarni. (K.)

DZIŚ KAZIMIERZ KRUKOWSKI w Poznaniu.

Wielkie zainteresowanie dzisiejszym występem znakomitego artysty!

KAZIMIERZ KRUKOWSKI, bezsprzecznie najznakomitszy i najpopularniejszy piosenkarz i humorysta polski, ulubieniec najszerzszych sfer publiczności, świetny odtwórca ról głównych w filmach: „Tajemnica starego rodu”, „Janko Muzykant”, „Niebezpieczny romans” oraz „Ułani, ulani, chłopcy malowani” — przybywa do Poznania i wystąpi jedyny raz **dziś w sobotę, dnia 16 stycznia r. b. o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce”.**

KAZIMIERZ KRUKOWSKI w Poznaniu reklamy nie potrzebuje. Wystarczy nazwisko Krukowskiego na afiszu a z góry można przewidzieć, że sala będzie zapelniona po brzegi nawet w dzisiejszych ciężkich czasach.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI na swym dzisiejszym wieczorze w „Słońcu” wykona szereg najnowszych przebojów swego bogatego repertuaru, między innymi usłyszymy piosenki i monologi: „Gazetka”, „Słowo musi być święte”, „Ja się nie nadaję”, „Pustka”, „Nie rozumiem”. Ponadto w sobotnim wieczorze Krukowskiego w „Słońcu” udział przyjmą: **IRENA POPIELSKA**, znakomita tancerka, artystka teatru „Casino de Paris”, która wykona szereg efektownych tańców oraz doskonała pieśniarka z „Morskiego Oka” **ADA OWIDZKA**, która wystąpi w swoim ciekawym repertuarze. Akompanjament objął znakomity kapelmistrz i kompozytor **ADAM RAPACKI**. Niewątpliwie sobotni wieczór Krukowskiego, podobnie jak wszystkie poprzednie, zgromadzi tłumy publiczności naszego miasta. Zainteresowanie dzisiejszym wieczorem bardzo wielkie.

Bilety po cenach bardzo przystępnych są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, Gwarna 20. zw 12 844

„Bełcem Poznańskie” K. Piekarczyka, według znanej książki „Węzeł na chustce” tegoż autora, wystawiają V-te Drużyny Harcerskie imienia Ks. J. Poniatowskiego, w niedzielę, 17 b. m., o godz. 12 w pol. w Teatrze Polskim na ogólne żądanie po raz drugi.

Prapremjera, na której wypełniająca widowienie publiczność z rosnącym zainteresowaniem śledziła akcję na scenie, gdzie odtwarzano wiernie przygotowania i przeżycia harcerzy w grudniu 1918 roku, owych pamiętnych dni Powstania Wielkopolskiego, została przyjęta entuzjastycznie. Chcąc uprzystępnić wszystkim, a szczególnie młodzieży, oglądania tego budzącego widowiska, obniżaliśmy ceny biletów od 40 groszy do 1,50 zł, które prosimy nabywać w przedsprzedaży w K. D. H. ul. Podgórna. zw 12 777/8

Towarzystwo Śpiewacze „Akord” powróty po raz piąty, a niestety i po raz ostatni, w niedzielę, 17 b. m., o godz. 5-tej przedstawienie „Misterjum ludowego” w sali Ogrodu Zoologicznego. Jak nas informują, dotychczasowe przedstawienia były pierwszorzędne pod każdym względem. zw 12 846/7

Teatr Polski

DZIS — „Bądź moim stryjem”. Niedziela, 17. 1. o godz. 15 „Aureliu nie rób tego”. — O godz. 20 „Bądź moim stryjem”.

Teatr Nowy

DZIS — „Rasputin i caryca”. Niedziela, 17. 1. o godz. 15 „Kot w butach”. Niedziela, 17. 1. wiecz. „Rasputin i caryca”.

Teatr „Uśmiech”

DZIS — „Biały mazur”. Niedziela, 17. 1. o g 15 „Cnotliwa Zuzanna”. (Ceny znizone) Wieczorem „Biały mazur”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Objazdowy

pod kierownictwem Wł Brackiego „Kajzer” — Macieja Wierzbickiego **DZIS — Wieleń n. N.** Niedziela — Czarnków. Poniedziałek — Obrzycko. Wtorek — Szamotuły.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne Niedziela, 17. 1. XIV. koncert symfoniczny polsko-rumuński. Dyrygent: Zygmunt Latoszewski. — Solistka: Elżbieta Co-trus.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POZNAŃ A POLSKIE PROBLEMY ZACHODNIE

W sylwestrowym Dziale Kultury i Sztuki rzucił prof. Rudnicki hasło, by Poznań stał się ośrodkiem wiedzy o najstarszej Polsce („polska nauka o starożytnościach będzie stworzona, musi być stworzona”). Całkiem słusznie, ale hasło to należy wydatnie rozszerzyć: nie tylko badania nad t. zw. starożytnościami polskimi winny się tutaj skoncentrować. Poznań musi się stać ponadto ośrodkiem badań nad całokształtem problemów zachodnich.

W poszczególnych okresach tysiącletniej naszej historii różne problemy polityczne wybiły się na czoło; bywały okresy, kiedy stanowczo dominowały zagadnienia wschodnie, bywały inne, w których północ zaprzętała sobą całą uwagę polityków, ale bywały i takie, kiedy ta sama rola przypadła zachodowi. Problemy zachodnie stanowiły najistotniejsze znamię całej niemal historii Piastowskiej, a we wcześniejszej jej połowie były jakgdyby osią, około której obracało się życie polityczne polskiego państwa.

Jakież to problemy? Na pierwszy plan wysuwało się oczywiście współzycie z zachodnim naszym sąsiadem. Jeśli zaś chodzi o odpowiedź, kto był tym sąsiadem w najdawniejszej przeszłości, komplikuje się nieco sprawa. Tuż poza Odrą, na której kończyły się polskie państwo, siedziały rozliczne szczepy słowiańskie, obejmowane dziś wspólną nazwą Słowian Południowych. Ale ludy te nie zawsze cieszyły się całkowitą niezawisłością, przeciwnie popadały niejednokrotnie w mniejszą lub większą zależność od zachodniego swego sąsiada, od Niemców. To też w tych wszystkich wypadkach, kiedy niezależność ich ustawała, miała Polska za sąsiada potężne państwo niemieckie. Rzecz oczywista inaczej kształtowało się życie jej ze słowiańskimi tubylcami, a inaczej ze zdobywcami niemieckimi. Nie koniec jednak na tem. We wczesnym średniowieczu reprezentowało niemieckość w tych stronach t. zw. cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego, później natomiast, po jego osłabieniu się, a wroście szeregu pomniejszych państw, rolę pioniera niemieczyny na wschodzie przejęło na siebie państwo brandenburskie. Z tem znowuż całkiem inaczej ułożyły się stosunki, aniżeli z dawnym cesarstwem.

Toby była wyraźnie zachodnia ściana polskiego państwa. Ale problemy zachodnie należy nieco rozszerzyć poza tę ścianę, i to rozszerzyć w dwóch przeciwnych kierunkach, południowym i północnym; na południu należy niemię objąć stosunek do państwa czeskiego, a na północy — do świata normandzkiego. Przemawiają za tem zarówno geograficzne, jak i rzeczowe względy. W historii polskiego średniowiecza odgrywali Czesi i Normanowie wielce doniosłą rolę, a gdy się zważy, że i oni związani byli rozgałęzionym spletem interesów z Niemcami i Południowymi Słowianami, wówczas stanie się jasnym, iż badacz jakiegokolwiek zagadnienia zachodniego nie może spuzszać z oka tej obszernej całości.

Gdzież winny być badania nad omówionymi zagadnieniami skoncentrowane? Oczywiście w zachodnich ośrodkach uniwersyteckich naszego państwa. Minister W. R. i O. P. w Warszawie posiada oddawna plan takiej organizacji nauki w zakresie historii, żeby problemy wschodnie miały swój ośrodek w dwóch wschodnich miastach uniwersyteckich, t. j. we Lwowie i Wilnie, a zachodnie w Krakowie i Poznaniu. Istotnie taka tylko organizacja jest racjonalna. W Poznaniu teren tej pracy został już nawet częściowo przygotowany, ponieważ dla jednej kategorii omówionych powyżej problemów, mianowicie dla spraw zachodnio-słowiańskich, istnieje osobny Instytut, oraz osobne wydawnictwo „Slavia Occidentalis”.

Tak się jednak złożyło, że praca badawcza nad wschodem jest u nas znacznie silniej ugruntowana, aniżeli praca nad zachodem. Mamy nie tylko Instytut Wschodni w Warszawie, ale ponadto trzy katedry uniwersyteckie (Warszawa, Wilno i Poznań), podczas gdy dla zachodnich problemów nie ma ani jednej. Nie chciałbym powiedzieć przez to, że tamta dziedzina naukowa doznaje specjalnego poparcia, a ta traktowana jest pomocozemu, nie! Jest to poprostu następstwem niewątpliwego faktu, że u nas oddawna więcej badaczy interesowało się

wschodem aniżeli zachodem. Nic więc dziwnego, że prace, poświęcone zachodnim problemom politycznym, są stosunkowo rzadkie w literaturze polskiej, co znowu pociąga za sobą zależność nauki naszej od obcej, w pierwszym rzędzie od niezmiernie bogatej nauki niemieckiej. Nie jest to objaw dodatni, zwłaszcza, że postępy w obcych naukach nie zawsze skrupulatnie bywają u nas śledzone i odnośne wiadomości odpowiednio korygowane. Z wielu przykładów, dość przypomnieć podawany uczniom w naszych podręcznikach pogląd, że Brzetysław I był spadkobiercą politycznego planu Bolesława Chrobrego, co do stworzenia przeciw naporowi Niemców wielkiego państwa słowiańskiego, podczas gdy sami czescy historycy dawno już to sprostowali, stwierdzając (prof. Novotny z Pragi), że Brzetysław wytknął właśnie Czechom jako szlak polityczny — przyjaźń z państwem niemieckim!

Przykładów podobnych możnaby przytoczyć więcej. Pewne kwestje wielkiej doniosłości w literaturze naszej nie posiadają ani jednego monograficznego opracowania, np. spór Polski z Weletami (Lutykami), ziemia Lubelska pod polskim panowaniem, rozwój historyczny zachodniej granicy polskiego państwa i t. p. Inne mają wprawdzie swe opracowania, ale oddawna przestarzałe, np. prawny stosunek Polski do Niemiec na przestrzeni średnich wieków. Jeśli chodzi o świat normandzki, zaczęto się nim żywiej interesować stosunkowo niedawno, od jakich 20 lat; ale jak dotychczas badania obracają się niemal wyłącznie około najdawniejszego okresu tych stosunków, stulecia późniejsze czekają dopiero na swego badacza.

Otóż badania nad starożytnościami są w pełnym toku, pracują w tym kierunku zarówno starsi uczeni, z prof. Brücknerem na czele, jak cały szereg młodych, głównie ze szkoły prof. Spawńskiego Gorzej jest z problemami zachodnimi. Wystarczy wziąć do ręki pierwszy lepszy tom zaśluzonego wydawnictwa „Slavia Occidentalis”, żeby się przekonać, jak wiele tam prac z dziedziny językoznawstwa, archeologii i wogóle badań nad starożytnościami, a jak mało z zakresu politycznej historii. Czemu? Bo bardzo mało jest pracowników, którzyby tę drugą dziedzinę uprawiali, i (co gorzej) nie wiad, by w niedalekiej przyszłości miało ich być więcej. I to jest główne niedomaganie, które koniecznie wymaga poprawy. Bez całego zastępu fachowo wyszkolonych pracowników młodych nie wydoła się ogromowi pracy, jaki się na tem polu nagromadził. W grę bowiem wchodzi nie mniej nie więcej tylko gruntowna przebudowa znajomości stosunków, jakie od najdawniejszych czasów łączyły Polskę z najbliższym zachodem.

Dr. Józef Widajewicz.

Poznań.

Pisma nadesłane

„Nowiny Społeczno - Lekarskie”. Nr 1. Treść: Z życia Związku Lekarzy Państwa Polskiego. — Dr. W. Frankowski: „Przyczynę do kryzysu stanu lekarskiego”. — Dr. J. Załuska: „Po zjeździe w Buffalo”. — Dr. S. Kramsztyk: „Lekarze i przemysł chemiczno - farmaceutyczny”. — Medycyna społeczna i lekarskie życie zawodowe zagranicą. — Ustawy i rozporządzenia — Z Izby Lekarskich. — S. Czerwiński: „Bezpłatne dokonywanie zabiegów dentystrycznych”. — Kronika. — Z pism i książek — Adr. redakcji: Warszawa, ul. Chmielna 58, m. 1.

„Prasa”. Zesz. 12. Treść: F. Głowiński: „Reklama prasowa w dobie kryzysu”. — S. Z. Zakrzewski: „Więcej ogłoszeń!”. — H. Sliwiński: „Niezdrowe objawy”. — J. Marg: „Jak dotrzeć do klienta”. — M. Grzegorzczak: „Prasa angielska w świetle kryzysu”. — W. Wolert: „Ogłoszenia w prasie sowieckiej”. — M. G.: „Przed reorganizacją P. A. T.”. — Życie organizacyjne. — Kronika krajowa — Rynek krajowy. — Przegląd ustaw i rozporządzeń. — Sądownictwo a prasa. — Kronika zarządcza. — Przegląd piśmiennictwa. — Adr. Red. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40, m. 11.

„Przegląd Księgarski”. Nr 1. Treść: Komunikat. — Akcja ogłoszeniowa. — Konkurs im. Morikowicza dla wydawców — W obronie interesów wydawców zawodowych. — Z naukowego warsztatu księgarstwa. — M. Szulkin: „Rewizja w księgarstwie Wileńskiej”. — Inż. M. Gollas i S. Tyburski: „Zarys piśmiennictwa do użytku pracowników książki”. — Kronika księgarska. — Praca polska o sprawach książki. — Notatki — Dział urzędowy. — Adr. Red. Warszawa, ul. Hortensji 4.

ŻYCIE KULTURALNE W MUZYCZNYM POZNANIU

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawa „Sto lat mala twa polskiego”. W lutym odbędzie się w Muzeum Wielkopolskim wielka wystawa retrospektywna pod hasłem „Sto lat malarstwa polskiego”. Ma ona objąć dzieł artystów już nieżyjących, które znajdują się w poznańskich zbiorach prywatnych. Muzeum Wielkopolskie przy którym pracuje nad zorganizowaniem wystawy specjalny komitet, zwraca się do miłośników sztuki w których posiadaniu znajdują się wchodzące w rachubę obrazy aby zgłaszali je na piśmie, jako ewentualne depozyty wystawowe, do dyrekcji Muzeum Wielkopolskiego.

TEATR

Nowy Szaniawski. Z Warszawy donoszą nam: W Teatrze Narodowym wystawiono nową sztukę Jerzego Szaniawskiego pt. „Fortepian”. Tym razem Szaniawski zaczerpnął tematu z życia artystów - muzyków. Do treści przyjdzie jeszcze powrócić. Premiera była wielką uroczystością z powodu że przypadła na pięćdziesięciolecie pracy scenicznej Józefa Chmielińskiego. Znakomity artysta był przedmiotem gorącej owacji, a grał po mistrzowsku (tw)

„WIEDZMY I OFERMY” NIE „DAMY I HUZARY”

Z Warszawy donoszą nam:

Tak określił Adam Grzymała Siedlecki inscenizację fredrowskiej arcykrochwilii przez teatrzyk Ateneum, którym kieruje p Stefan Jaracz. Jako twórca tej nowej stylizacji Fredry uczynił on wszystko co się dało, aby zrobić z krochwilii poczwarny koszmara. Siedlecki tak to opisuje:

„Pól-łokciowe nosy, poprzyklejane do twarzy, major z herodowem wąsami z głową zoologiczną i z ostrogami, których by mu pozadrościł miles Floriosus; rotmistrz, jakby go sobie wystawiła naj-histeryczniejsza wyobraźnia anti-militarystyczna, jakby go narysował naizjady wszy numer przedwojennego „Simplicissimi” a w grze cały ześrodkowany w „gdziesik” swojego organizmu. Porucznik pojęty jako pudel; mamy i ciocie popowypychane wata do rozmiarów kontyneru; każdy ruch każdej figury pelen nadmiaru i niepokoju — słowem: w całej zewnętrzności jakaś poczwarność i sdystyczna karykatura. Nawet Napoleonowi nie darowano. Na ścianie wisi jego podobizna przypominająca sylwetę jakiegoś raczej pajaca”.

Ogółem wygląda to tak, powiada Siedlecki, jakby wystawieniem kierowała podświadoma antypatja do świata Fredry, który tym razem jest światem żołnierzy polskich z pod Napoleona. Przedstawienie takie dałoby się pomysłić na jakiejś „polit-scenie” i to już nie w Moskwie, ale w jakimś Symbirsku.

Pewną część odpowiedzialności — trzeba dodać — ponosi ta część prasy warszawskiej która nazbyt pobłażliwie odniosła się była w swoim czasie do zbliżonego chociaż nie tak karykaturalnego „ufęcia” przez p Jaracza fredrowskiej „Zemsty”. Zachęcony widocznie p Jaracz postanowił następnym razem „pójść na całego” i oto co wynikło.

MUZYKA

Franciszek Lehar komponuje dwa nowe utwory: operę komiznoliryczną oraz operetkę. Premiera niedługo w Wiedniu. Nieznane kompozycje Wagnera. Z Wiednia donoszą nam: W archiwach bawarskiego ministerstwa wojny wykryto siedem nieznanych utworów Wagnera o których zupełnie zapomniano. Prawdopodobnie i za życia jego nie były one zbyt znane, gdyż idzie o utwory na orkiestrę wojskową. Wagner skomponował je dla czwartego pułku kawalerji bawarskiej, stacjonowanego w Bayreuth. Poszukiwania zostały wszczęte przez władze gminne miasteczka Bayreuth. (wm)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Zaginiona kultura amerykańska. W ostatnim zeszyście „Ilustracji Polskiej” zamieszcza p. Jerzy Drobnik ciekawy artykuł pt. „Zabytki zaginionej kultury w Ameryce z czasów przed olubem”. Europejscy awanturnicy, którzy po odkryciu Ameryki ruszyli na jej podbój, zniszczyli gruntownie tubylcze ludy i państwa. A przecież istniały w Meksyku, środkowej Ameryce, Kolumbii, Peru wielkie i oryginalne cywilizacje. Hiszpanie zniszczyli państwo Azteków, którego rozkwit przypada na XII i XIV wiek, a które czerpało z dawniejszych jeszcze okresów kultury tolteckiej, sięgającej V i VI wieku po Chr. W Peru istniało państwo Inkasów, o którym zachowała się tylko legenda. Z zabytków, które ocalały i które dopiero teraz zostały odkryte dla nauki przekonywują się uczeni, że przed przyściem Hiszpanów Amerykę zamieszkiwały ludy o wysokiej i starej, wiele wieków wstecz sięgającej kulturze. Niedawno w Berlinie, w salonach Akademji Sztuk, urządzono wielką wystawę tych odnalezionych zabytków. Opisuje je właśnie p Drobnik, a jego opisy ilustrowane są ciekawymi fotografiami staroamerykańskich dzieł sztuki. (tk)

CO USLYSZYMY JUTRO W TEATRZE WIELKIM?

Jerzy Enesco, (który w roku bieżącym obchodzi pięćdziesięciolecie urodzin, i którego symfonię jutro usłyszymy) jest bezwz wątpienia najwybitniejszą postacią współczesnej muzyki rumuńskiej. Reprezentuje ją podwójnie: jako wirtuoz - skrzypce oraz kompozytor.

Wirtuozeria Enesci wywodzi się z głębin arcy muzycznego człowieka. Muzykalność ta jest istotna, twórcza. Impulsywność zaś wielkiego talentu nie pozwala mu ograniczać się jedynie do wirtuozerii skrzypcowej. Wcześniej też zaczyna komponować. Solidne podstawy teoretyczne zdobywa we Wiedniu i w Paryżu. W dorobku kompozytorskim posiada szereg utworów kameralnych, wokalnych i orkiestralnych. Symfonia, którą jutro usłyszymy, powstała tuż przed wojną. Składa się z trzech części, zawiera zaś w sobie wiele ciekawego materiału muzycznego, przedstawionego w sposób niezwykle dojrzały i artystycznie skończony. Technika instrumentalna Enesci opiera się na wzorach i tradycjach muzyki francuskiej, naturalnie w znaczeniu dużych odrębności świetnego talentu autora. Dobrze zrobiono, że wybrano symfonię Enesci; należy nam bowiem poznać najwybitniejszą dziś postać Rumunji muzycznej, a bardzo znakomitą świata muzycznego zachodu.

O koncercie f-moll Chopina napisaliśmy obszernie w październiku ub. r. Przypominamy, że genialny ten utwór powstał w latach 1829/30, a więc jeszcze za czasów pobytu Chopina w Warszawie. Niezwykle ciekawa jest część druga koncertu (Larghetto) z epokowem „unisonami” fortepianu na tle orkiestry. Larghetto miało powstać pod wpływem uczucia Chopina do Konstancji Gładkowskiej.

Twórczość Karłowicza poznajemy coraz dokładniej dzięki planowemu wprowadzeniu do programu kompozycji nieodwołanego muzyka. Z tego, co na tem miejscu niejednokrotnie pisano, oraz i tego co słyszeliśmy wykonane, możemy wyrobić sobie już pewien sąd syntetyczny o jego fizjonomji. Karłowicz jako typ twórcy jest stosunkowany do dźwięku raczej programowo, t. zn. że muzyka jest dla niego środkiem wypowiedzenia pewnych myśli czy ideałów. Tego rodzaju podejście może być bardzo niebezpieczne, jeśli nie towarzyszy mu tak wielki talent, jaki właśnie miał Karłowicz.

Rapsodia litewska (op. 11) uchodzi za najcenniejsze dzieło w dorobku Karłowicza. Jak wiadomo Karłowicz pochodził z Litwy, urodził się bowiem w powiecie osmiańskim Pierwsza młodość formowała mu się pod wpływem pięknej przyrody Wileńszczyzny. W twórczości taki fakt musiał znaleźć swoje miejsce i rzeczywiście uniósł natchnienie Karłowicza do szczytów muzycznego piękna.

Treścią Rapsodji, według słów Karłowicza jest Litwa i „jej wiekista niewola, jakby w powietrzu roztopiona w każdym zakątku kraju, a przebrzmiewająca w melodjach ludowych tego biednego kraju”. Mimo tego „programu” niejako, nie napotykaemy w Rapsodji momentów folklorystycznych w ścisłym znaczeniu, t. j. używania lub spożytkowania melodji ludowych.

Twórczość Ludomira Różyckiego zamyka się właściwie w obrębie opery oraz poematu symfonicznego. Dużą rolę odgrywa pierwiastek narodowy; „Bolesław Śmiały”, „Kazimierz Wielki” wskazują na kierunek zainteresowań twórcy. „Anelli” jest to poemat symfoniczny (posiada podkład głęboko mistyczny, zgodny zresztą z duchem utworu literackiego Słowackiego W „Anellim” osiągnął talent Różyckiego bezspornie swój punkt kulminacyjny. Dr. T. S.

Książki nadesłane

Wujek Czesio: „Na czarodziejskiej górze”. Zbiór bajeczek z obrazkami Poznań. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera. Szymon Nawrocki: „Uważajcie!” Bajeczki Wydawnictwo Polskie R. Wegnera Poznań. Szymon Nawrocki: „Nie tędy droga”. Bajeczki. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera Poznań. Szymon Nawrocki: „Nasi przyjaciele”. Bajeczki. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera. Poznań. Stanisław Wyrzykowski: „Płon Zycia”. Warszawa, Dom Książki Polskiej.

Dnia 13 stycznia 1932 r. zmarła żona byłego członka Towarzystwa naszego, ś. p.

Agnieszka Kałkowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 b. m., o godz. 3 po poł. z Zakładu św. Józefa. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

zw 12 854/5 Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.
Wypadek 228.

Msza św.

za duszę ś. p.

Franciszki Laskowskiej

odbędzie się we wtorek, dnia 19 stycznia, o godz. 8,30 w kaplicy św. Józefa.

zw 12849 Grono wdzięcznych uczennic

Wyprzedaż likwidacyjna

nadmiernych zapasów z powodu likwidacji przedsiębiorstwa

Wina burgundzkie: czerwone,

Macon Supérieur	z firmy Pionelle	zł 5,50	za 1/1 but.
Beaujolais Supérieur	"	5,75	" "
Cote de Beaune	"	7,-	" "
Vosne-Romanée	"	8,-	" "
Gevrey-Chambertin	"	9,-	" "
Pommard	"	9,-	" "
Musigny	"	16,-	" "
do	"	8,-	1/2 "
Nuits 1-er Cru 1923 - C. Marey & Cie	"	9,-	1/1 but.
Gevrey-Chambertin 1924 do	"	10,-	" "
Pommard Lupé-Cholet 1921	"	10,50	" "

białe,

Meursault Pierre Pionelle . . . 7,50 " " "

Wina bordoskie: czerwone,

Chateau Nodris	zł 6,-	za 1/1 but.
Phélan-Segur Grand Vin 1925	7,50	" "
Mouton-D'Armailhacq Grand Vin 1925	3,75	1/2 "
Graud Larose Faure 1925	8,50	1/1 "
J. de Pontaud	4,25	1/2 "
	11,-	1/1 "

białe,

Chateau de Rayne Vigneau 1922 . . . 18,- " " "
d'Yquem Lur Saluces 1922 . . . 45,- " " "

Wina węgierskie:

Wytrawny Szamorodny	zł 12,-	za 1/1 but.
Tokaj nr. 1	6,-	1/2 "
Tokaj 5-putowy	8,-	1/2 "
	32,-	1/1 "
	16,-	1/2 "

Szampany francuskie:

Miltat Carte Blanch
Heidsick Monopol Red Top Brut 1921
Veuve Clicquot Brut . . . } po zł 35,- za 1/1 but.

Likiery:

Pw 10 213-2.78

Bols'a Curacao i Apricot Brandy	po zł 18,-	za 1/1 but.
Tarnowskiego Morełowa	18,-	" "
Kantorowicza Creme de Marasquin	12,-	" "
" Orange Triple sec	13,-	" "
" Peppermint	15,-	" "
" Monastique	18,50	" "

Powyższe ceny przy odbiorze najmniej 10 butelek.
Sprzedaż tylko za gotówkę, w czasie od godz. 9 do 12-tej.

Likwidator firmy

„Restauracja Bazarowa Nurkowski-Sobieszczyk”
oznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 10.

Szukam dzierżawy lub kupna

małej ale zdrowej posesji fabrycznej

w Poznaniu z prądem i oświetleniem elektrycznym, z ogrzewaniem centralnym na długie lata dla solidnego trwałego przedsiębiorstwa

Oferty pod zw 12 860 do Kurjera Poznańskiego

Do odnajęcia

w centrum miasta duży nowoczesnie urządzone

skład

narożnikowy z wielkimi oknami wystawowymi (ewentualnie połowa składu) i pokojem biurowym. Centralne ogrzewanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 12 839

Większa kancelaria adwokacka w Poznaniu poszukuje rutynowanego

SEKRETARZA

Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zw 12 845

Najlepszą przyszłość sobie wykuiesz
Jeśli mniej wydasz, niż zapracujesz.

Najodpowiedniejszą instytucją dla lokowania wkładów oszczędnościowych jest

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania (dawn. Bank Miasta Poznania) ulica Nowa 10

K. K. O. Miasta Poznania daje klientom możliwie największe korzyści

przyjmuje wkłady od 1 zł począwszy, oprocentowuje je najkorzystniej, zależnie od czasokresu wypowiedzenia, dopisuje procenty do kapitału dwa razy do roku, gwarantuje całość i bezpieczeństwo wkładów 250 milionowym majątkiem miasta, zachowuje bezwzględną tajemnicę wkładów.

Oddziały:

ulica 27 Grudnia 19

ulica Marszałka Focha 48/50

nw 8093/4

Moja tegoroczna

Wyprzedaż Poinwenturowa

— od 17 do 30. 1. 1932 — wzbudzić musi ze względu na dotąd niebywałe, niskie ceny wszystkich towarów szczególne zainteresowanie.

Prawdziwą Sensację

wywołuje Nadzwyczajna Redukcja Cen wielkich partij towarów wysortowanych z wszystkich oddziałów, jak:

materiałów wełnianych damskich i męskich, jedwabiu, trykotów, bielizny damskiej i męskiej, rękawiczek i pończoch oraz dywanów, firan, chodników, serwet, narzutek itp. Towary te sprzedawać będą po cenach zadziwiająco niskich, bo częstokroć daleko poniżej własnego kosztu.

CENY uwidocznione w moich 7 wielkich oknach wystawowych mówią same za siebie. Proszę się o tem przekonać.

F. Woźniak

Poznań, ul. Rynkowa (Kramarska 16).

Pw 10 311/12 21.12/13

WIELKI ROZGŁOS

robią niskie ceny naszej

sprzedaży inwenturowej.

Proszę obejrzeć wystawę.

S. Kaczmarek

ul. 27 Grudnia 20.

nw 8109

Pokój!

w centrum, z osobnym wejściem z klatki schodowej zupełnie niekrepujący, b. jasny z centralnem ogrzewaniem, światłem elektrycznym i używaniem telefonu. — cena podług umowy. Oferty do Kurjera Pozn. pod zw 12 858

PAŁACYK

w pięknej dzielnicy Warszawy 13 pokoiów, 2 kuchnie, wszelkie wygody nowoczesne, garaż, okazjnie tanio do sprzedania. nw 8109
Warszawa, Hoża 16. m. 6, inżynier Wikarski.

Okazały

lokal handlowy

w najruchliwszej części miasta Poznania, przy ul. Nowej, jest zaraz lub później do wynajęcia. Zgłoszenia do „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 2,81

Pw 10 215-2.81

MIESZKANIE

6 pokojowe, z komfortem i przynależnościami w centrum Jeżyc do oddania zaraz względnie od 1. 2. 1932 r. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod zw 12832

Detektywne biuro

GREIF

od 20 lat

Fr. Ratajczaka 15

zw 12019



GIGANTYCZNA SPRZEDAŻ Poinwenturowa

z cenami **ZNIŻONEMI** do połowy!

NASZE TOWARY znane są z dobroci i taniości wszędzie! Niech nasze obecne styczniowe ceny niższe do połowy — zachęcą do kupna tych, którzy na jesień, ani palta, ani futra, ani ubrania kupić sobie nie mogli lub nie zamierzali!

MODNE PALTA z grubych welurów począwszy od **35,—** zł
95,—, 75,—, 62,—, 45,—

FUTRA spacerowe, czarny spód, czarne poszycie, kołnierz seal tylko **120,—** zł

FUTRA sportowe zł **120,—**, w lepszych gatunk. zł **175,—**, wykwintne **300,—**

BURKI, SZYNELE do podróży, **BLAMY, SKORY**, — za **POŁ CENY** póki zapas starczy! **SPODNIE** spacerowe, **GOLFY, BRYCZESY** do konnej jazdy **NAJTANIEJ!**



KARNAWAŁ KRÓTKI

Bawcie się jak kto umie i jak kto może!

UBRANIA wizytowe, **SMOKINGOWE** i **FRAKOWE**, po cenach, które **KAZDEGO** mogą zdziwić i skłonić do kupna!

NASZ DZIAŁ MIAROWY

to nasza chluba!

PRZYKRAWACZE nawskroś **EUROPEJSKY**. **GWARANCJA** za najlepsze **WYKONANIE!**

MATERJAŁY z metra

w olbrzymich masach

STAŁE na **SKŁADZIE!** Wybór łatwy! **CENY FABRYCZNE!**

EDMUND RYCHTER

Odzież najwykwintlejsza — Pierwszorzędna garderoba — Odzież popularna i zawodowa
1^{szy} magazyn ul. Fr. RATAJCZAKA 2 — 2^{gi} magazyn ul. Wrocławska 14 — 3^{ci} magazyn ul. Wrocławska 15

Zachęcenii powodzeniem, przedłużamy nasz

„Tani tydzień jedwabiu“

włącznie do dnia 23 b. m.



Poznań, Stary Rynek nr. 85.

Pw 10 205-2.08

Po wysokich cenach **zakupuję** czerwone przebrane i nie przebrane

KARTOFLE

w każdej ilości za natychmiastową zapłatą. Oferty proszę nadsyłać pod adr **HAASE, a. p. H. Wittkowskiego, Nowy Tomyśl, telefon 2.**

13 parcel budowlanych

położonych przy gotowych ulicach Marszałka Focha, Gustawa Potworowskiego, Lodowej i Florjana Stabrowskiego, wielkości 500 do 1350 m² kw. na korzystnych warunkach sprzedam. **Adwokat Felcyn, Bydgoszcz, ulica Gdańska 11.** Pw 10 291-63,26

W mieście Wolsztynie

jest do obsadzenia

stanowisko burmistrza

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według grupy IX pragmatyki dla urzędników państwowych, oraz 20% dodatku reprezentacyjnego.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do dnia 20 lutego 1932 r. na ręce podpisanego.

Przewodniczący Rady Miejskiej
(—) Ludwik Wróbel

d.w. 2542

Okucia budowlane

mosiężne, spizowe wyrabia i Niklo-chromuje

części samochodowe, łyżki, noże, widelce etc. **METALOCHROM Sp. z o. o.** Poznań, Stramykova 19. zw 12848

Najlepszą przekąską do herbaty, wina, wódki, piwa są:

Jarosławskie Precelki GURGULA



do nabycia wszędzie. **Fabryka Gurgula-Jarosław** nr 177:

Zawsze się wesoło ubaw'sz w **SOLAČZU**,

ul **SOLAČKA 1**, wejście z ulicy Ślaskiej

w **DANCINGU RESTAURACJI**

JAZZ-PALAIS

Lokal otwarty do rana. Telefon 38-27

1 minuta od tramwaju.

Damy dla Towarzystwa

Ceny znacznie niższe.

Niebywała okazja kupna willi

nowowbudowanej o 10 pokojach, z centralnem ogrzewaniem i z całym komfortem jak również z przyległym ogrodem i placem, z kilkoma budynkami gospod. całość powierzchni ca 4000 m² w większym powiatowym mieście z powodu przeniesienia przedsiębiorstwa zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 12838

Słomę

prasowaną **kupujemy**. Oferty z podaniem ilości, ceny oraz gatunku upraszamy do eksp. Kurjera Poznański. pod zw 12840

Baczność Fachowcy Skórni!

Wyciąć i zachować!

Ceny na skóry garbowane, wierzchnie i podszwowe

OBNIŻYŁEM o 25%.

Żądać cenników bezpłatnie. **I. J. MANOWSKI, Poznań, Grobla 3. Telefon 34-69.** Pw 10-289 53.14

ZDOLNY HANDLOWIEC ZBOŻOWY

(samotny) obeznany dobrze z księgowością spóldz. roln. handl. korespondencją potrzebny natychmiast wzgl. od 1. II. rb. Zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 12 851

